DRZEWO·POLSKIE

DWUTYGODNIK·POŚWIĘCONY·SPRAWOM·PRZEMYSŁU I·HANDLU·DRZEWNEGO·ORAZ·LEŚNICTWA

REDAKCJA i ADMINISTRACJA w WARSZAWIE ul. PIĘKNA Nr. 13 m. 3, TELEFON 112-96.

PRENUMERATA KWARTALNA łącznie z dodatkami w kraju zł. 12, zagranicą $ 2.50	KONTO CZEKOWE P. K. O. Warszawa Nr. 16.350	TARYFA OGŁOSZENIOWA NA OSTATNIEJ STRONIE

Rok II *Warszawa, dn. 15 listopada 1928 r.* *№ 21*

Wstępne porozumienie polsko-niemieckie w sprawie obrotu drzewnego

Jedynemi jasnemi punktami, znaczącemi mroczną drogę polsko-niemieckich rokowań traktatowych, są znajdujące wyraz we wspólnych konferencjach dążenia polskich kół gospodarczych do ustalenia jakiegoś *modus vivendi* z Niemcami na platformie gospodarczej, niezamąconej żadnemi politycznemi względami.

Zbyt jeszcze zakorzeniony w umysłowości niemieckiej imperjalizm gospodarczy, starający się dowieść światu, że wszystkie kraje, leżące na wschód od granicy niemieckiej, mogą być traktowane tylko jako „Hinterland" niemiecki, nie mógł oczywiście nie przyczynić się do tego, że takie wspólne konferencje nosiły dotychczas naogół tylko kurtuazyjny charakter i nie dawały żadnych praktycznych rezultatów. Tem niemniej przyczyniły się one do tego, że powoli i po drugiej stronie naszej zachodniej granicy zaczęła brać górę świadomość, iż porozumienie, któreby zapewniało korzyści tylko jednemu kontrahentowi, albo wogóle nie mogłoby dojść do skutku albo też bardzo prędko musiałoby się przekształcić w tem ostrzejsze nieporozumienie. Tej okoliczności też przedewszystkiem należy przypisać, że jesteśmy obecnie w stanie zarejestrować pierwszy konkretny rezultat dążności polskich sfer gospodarczych do znalezienia jakiegoś wspólnego języka z niemieckiemi kołami gospodarczemi, mianowicie porozumienie co do zasad przyszłego prowizorycznego układu w sprawie obrotu drzewnego między Polską a Rzeszą Niemiecką.

Historja dojścia do skutku tego wstępnego porozumienia, które może wywrzeć doniosły wpływ na przebieg dalszych, oficjalnych pertraktacyj handlowych polsko-niemieckich, przedstawia się w krótkich słowach jak następuje: zawarty w zeszłym roku między Polską a Niemcami układ o tymczasowem uregulowaniu obrotu drzewnego spowodował daleko idące zazębienie się stosunków między organizmami gospodarczemi obu krajów w zakresie gospodarki drzewnej i pozwolił na podstawie nabytych w tym czasie doświadczeń ustalić ponad wszelką wątpliwość ścisłą wzajemną zależność konjunkturalną obu rynków drzewnych. Gdy więc w miarę upływu czasu trwania dotychczasowego „prowizorjum" coraz bardziej zanikała nadzieja na bliskie ukończenie negocjacyj o zawarcie polsko-niemieckiego traktatu handlowego, a temsamem i na definitywne załatwienie równie waznej dla obu stron kwestji stabilizacji warunków obrotu drzewnego, powstało niebezpieczeństwo, iż z początkiem grudnia b. r. zostanie wydany ze strony Polski zakaz wywozu surowca drzewnego do Niemiec, ze strony zaś Niemiec zakaz przywozu materjałów półobrobionych z Polski. Groźba ta już na szereg tygodni przed terminem wygaśnięcia tymczasowego układu z 1927 r. zaciążyła fatalnie nad rozwojem interesów między polskim dostawcą a niemieckim odbiorcą drzewa, powodując znaczny spadek ilości i jakości transakcyj w stosunku do zawieranych do tej pory, co w dalszej konsekwencji wywołało ogólny spadek cen surowca i materjałów drzewnych. Objaw ten zbiegł się z zawieszeniem rokowań traktatowych, co z góry wykluczało jakąkolwiek inicjatywę czynników oficjalnych w kierunku podjęcia rozmów na temat dalszej stabilizacji warunków polsko-niemieckiego obrotu drzewnego

do czasu zawarcia definitywnego traktatu. Moment ten nadawał się znakomicie do wszczęcia akcji pośredniczącej przez organizacje gospodarczo-społeczne, to też Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce nie zawahała się przed wzięciem inicjatywy w swoje ręce i wydelegowała swego wiceprezesa p. B. Krygiera do nawiązania wstępnych rozmów z przedstawicielami niemieckich związków drzewnych. W rozmowach tych, w których jako partner p. B. Krygiera ze strony niemieckiej występował p. dr. E. Heller, syndyk Związku Wschodnio-niemieckich kupców drzewnych i tartaczników, zostały ustalone poglądy obu stron na warunki przyszłego porozumienia, ostateczne zaś uzgodnienie tych warunków zarezerwowano dla wspólnej konferencji polskich i niemieckich przedstawicieli przemysłu i handlu drzewnego. Już w niespełna tydzień po przeprowadzeniu tych wstępnych rozmów mogło prezydjum Rady Naczelnej wystosować do Związku Wschodnio-niemieckich kupców drzewnych i tartaczników oficjalne zaproszenie na konferencję w Warszawie na dzień 12 b. m. W dniu tym przybyli jako goście Rady Naczelnej pp. dyr. Hugo Waltz z Berlina jako przewodniczący delegacji niemieckiej, dr. Ernst Heller i Albert Seligsohn z Berlina, Leopold Gutherz z Drezna, Emil Kaim i Feliks Perls z Bytomia. Ze strony polskiej uczestniczyli w konferencji pp. Aleksander Dąbrowski, Adam Monitz, Benedykt Krygier, inż. J. Weyssenhoff, E. Hasbach, S. Ulam, Z. Heller, W. Czerwiński i A. Bieńkowski oraz jako przedstawiciel Gdańska p. I. Goldberger.

Dzięki doskonałemu przygotowaniu obrad przez poprzednio przeprowadzone wstępne rozmowy konferencja, zagajona przez prezesa Rady Naczelnej p. A. Dąbrowskiego a obradująca pod przewodnictwem p. B. Krygiera, doszła szybko do zupełnego uzgodnienia stanowisk obu stron, co znalazło swój wyraz w niżej przytoczonych, w formę protokułu ujętych uchwałach.

Perozumienie to dyktowane przez świadomość, że przerwa, która powstałaby w polsko-niemieckim obrocie drzewnym po wygaśnięciu dotychczas obowiązującego tymczasowego układu z 1927 r. mogłaby spowodować bardzo poważne straty dla przemysłu i handlu drzewnego obu krajów, zostało oparte na wzajemnych ustępstwach. Nie spełnia ono wszystkich naszych nadziei, nie uwzględnia wielu naszych uzasadnionych życzeń, ale musi być w każdym razie uważane za znacznie dogodniejsze od zeszłorocznego prowizorjum. Nie wątpimy więc, że Rząd nasz zaaprobuje stanowisko zajęte w tej sprawie przez przedstawicieli najbardziej zainteresowanych kół gospodarczych i dołoży starań, ażeby to wstępne porozumienie stało się od 1-go grudnia b. r. nowem obowiązującem prowizorjum, stabilizującem stosunki w obrocie drzewnym polsko-niemieckim do czasu zawarcia definitywnego traktatu handlowego. Koła gospodarcze, tak polskie, jak niemieckie, uczyniły w tym wypadku wszystko co do nich należało, niech więc uczynią teraz to samo Rządy obu krajów.

Protokół z dnia 12 listopada 1928 r. w sprawie porozumienia co do polsko-niemieckiego obrotu drzewnego

W siedzibie Rady Naczelnej Związków Drzewnych zebrali się w dniu dzisiejszym przedstawiciele niemieckich i polskich związków drzewnych w składzie objętym przez załączoną listę obecności.

Po zagajających obrady przemówieniach powitalnych, wygłoszonych przez p. Prezesa Dąbrowskiego i Viceprezesa Krygiera oraz wyrażeniu podziękowania przez p. Dyrektora Waltza, rozpoczęto obrady na temat możliwości zawarcia nowego polsko-niemieckiego układu drzewnego. Rezultat tych obrad został ustalony w załączonym protokóle podpisanym przez obie strony. Pozatem przedstawiciele polscy wyrazili życzenie, żeby strona niemiecka przyznała kontyngenty przywozowe po 5.000 metrów sześciennych dla parkietów i deszczułek posadzkowych (poz. 617 i 618 taryfy celnej).

Przedstawiciele niemieccy oświadczyli w tym względzie, że nie są upoważnieni do reprezentowania niemieckiego przemysłu posadzkowego, że jednak będą się starali skłonić przedstawicielstwo niemieckiego przemysłu posadzkowego do uwzględnienia tego życzenia polskiego w imię interesu całej gospodarki drzewnej.

Protokół niniejszy wraz z załącznikami winien być przedstawiony Rządowi Polskiemu i Niemieckiemu.

Na zaproszenie Rady Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce zjechali się w dniu 12 b. m. przedstawiciele handlu drzewnego i przemysłu tartacznego Niemiec i Polski w celu omówienia gospodarczych możliwości przedłużenia układu drzewnego polsko-niemieckiego, który wygasa dn. 30 listopada 1928 r. W układach obie strony kierowały się chęcią umożliwienia dalszego rozwoju nieskrępowanego obrotu drzewnego między obu Państwami.

Obie strony wyraziły zgodne życzenie, aby Rządy obu krajów rozpoczęły niezwłocznie wymianę zdań w sprawie uregulowania niemiecko-polskiego obrotu drzewnego na okres przyszłego roku gospodarczego.

Obie strony wyraziły przeświadczenie, że układ normujący obrót drzewny winien się oprzeć na następujących podstawach:

1) Strona niemiecka uważa zakaz przywozu materjałów tartych a temsamem dotychczasową zasadę kontyngentowania przywozu materjałów tartych za zbędne. Cło przywozowe na materjały tarte winno wynosić jak dotychczas 1 Mk. za 100 Kilo.

2) Strona polska wypowiada się za wolnym wywozem drewna nieobrobionego wszelkich gatunków; dotychczasowe cła wywozowe polskie na wywóz do

Niemiec drewna okrągłego winny być utrzymane do 1 grudnia 1929 r. w niezmienionej wysokości, z tem jednak, że cło wywozowe na olszę winno być obniżone do 1.10 zł. za 100 kg.

3) Przedstawiciele strony niemieckiej nie mają żadnych zastrzeżeń co do udzielenia Polsce kontyngentu przywozowego w wysokości 20.000 m^3 dykt (poz. 616 b niemieckiej taryfy celnej) i 5.000 m^3 fornirów (616 a niemieckiej taryfy celnej).

4) Wszystkie pozostałe postanowienia dotychczasowego układu drzewnego polsko-niemieckiego winny być utrzymane w mocy na okres następnego roku.

5) Umowa w sprawie ukształtowania taryf kolejowych, mających zastosowanie do obrotu drzewnego z Polski do Niemiec, z dn. 30 listopada 1927 r. winna obowiązywać nadal do 30 listopada 1929 r.

Uczęstnicy narady przedłożą niniejszy protokół swym Rządom i będą się starali, aby ustalone zasady zostały zrealizowane przez Rządy w nowym układzie drzewnym.

Obie strony wyraziły zgodny pogląd, że mający być zawarty układ drzewny nie może w niczem przesądzać przyszłego traktatu handlowego polsko - niemieckiego.

Układ ten bowiem winien jedynie stworzyć pewne podstawy kalkulacyjne dla handlu i produkcji na przeciąg jednego roku względnie do chwili dojścia do skutku traktatu handlowego, którego zawarcia w możliwie rychłym czasie pragną obie strony

Uczestnicy konferencji z d. 12 i 13 listopada 1928 r.



Siedzą od lewej: pp. A. Seligsohn, H. Waltz, Dr. E. Heller, B. Krygier, A. Dąbrowski, L. Gutherz, A. Monitz.

Stoją od lewej: pp. inż. J. Weyssenhoff, F. Perls, E. Kaim, E. Hasbach, S. Ulam, W. Czerwiński, Z. Heller, I. Goldberger, A. Bieńkowski.

DZIAŁ PRAWNY

ADW. STEFAN URBANOWICZ
WARSZAWA

Sytuacja na rynku drzewnym, a kontrakty rządowe

Na rynku drzewnym od kilku już miesięcy zarysowała się wyraźna depresja i poważna zniżka cen. Przyczyn tego zjawiska szukać należy przedewszystkiem w załamaniu się konjunktury na europejskim rynku drzewnym, co spowodowało nader dotkliwe ograniczenie możliwości wywozu z Polski materjałów tartych. Wywóz z Polski tarcicy do Niemiec, tamowany przez osłabienie napięcia ruchu budowlanego, nie osiągnął nawet niskiej granicy 1.250.000 m³, jaką zakreślił kontyngent przywozowy, ustalony w t. zw. prowizorjum drzewnem polsko - niemieckiem. Również i drugi z kolei bardzo poważny rynek eksportowy dla naszych materjałów tartych — Anglja ogromnie pogorszyła się ostatniemi czasy przedewszystkiem ze względu na bardzo poważną zniżkę cen, która przy naszych warunkach eksportowych oraz koszcie surowca uniemożliwiła w znacznej mierze eksport na ten rynek. W formie groźnego konkurenta poza krajami skandynawskiemi (Finlandja, Szwecja), dającemi największe ilości eksportu drzewnego, stanęła ostatniemi czasy do bardzo poważnej konkurencji — Rosja Sowiecka, rzucając masę drewna na eksport, prowadząc w dodatku w tej dziedzinie politykę dumpingową. W związku z tem wywóz nasz do Anglji ogromnie się w ostatnim roku skurczył (w okresie styczeń - sierpień r. b. ilość wywiezionych do Anglji materjałów tartych miękkich spadła do 38% normy osiągniętej w tym samym okresie r. ub.); jednocześnie jednak ilość materjałów, wywiezionych z Rosji do Anglji wzrosła w dwójnasób. Stan ten odbił się w fatalny sposób na rynku gdańskim, który był pośrednikiem w eksporcie przedewszystkiem do Anglji. Na rynku tym dziś widoczna jest nietylko powszechna stagnacja, ale prawie całkowity upadek. Powyższe warunki eksportowe musiały się również odbić, rzecz naturalna, bardzo poważnie i na cenach wewnątrz kraju, które od kilku miesięcy wyraźnie spadają przy stałej dalszej złej konjunkturze.

W tych warunkach przemysłowcy drzewni, zarówno prowadzący eksploatację surowca w lesie, jak i przedewszystkiem przecierający go na tartakach, znaleźli się naogół w sytuacji bardzo trudnej, w szczególności jednak w trudnej sytuacji znalazł się przemysł drzewny, pracujący na dzierżawionych tartakach rządowych z przydziałem drewna z Nadleśnictw Państwowych. Wyjątkowa trudna sytuacja tego przemysłu wynikła z jednej strony z przyczyn ogólnych wyżej wskazanych, z drugiej zaś strony z polityki, jaką w stosunku do przemysłu tego zaczął uprawiać zarząd Lasów Państwowych. Umowy pomiędzy zarządem Lasów Państwowych, a przemysłowcami drzewnymi, zawierane zwykle na okres 5 - 10 lat, dotyczyły dzierżawy rządowych tartaków z przydziałem do nich określonej ilości drewna z Nadleśnictw rządowych. W ten sposób skarb Państwa nie prowadził sam swoich placówek przemysłowo - drzewnych i nie organizował własnego aparatu handlowego eksploatacji i sprzedaży drzewa, lecz korzystał w tej mierze za określone wynagrodzenie z usług prywatnych przemysłowców. Stanowisko, zdaniem fachowców tej branży, zupełnie słuszne, gdyż ta dziedzina przemysłu wymaga specjalnej rzutkości i orjentacja handlowej i szybkiego dostosowywania się do zmienionych warunków konjunktury, biurokratyzm zaś państwowy naogół potrzebom tym nie odpowiada. Dlatego też rzeczą znacznie celowszą było ograniczenie się do administrowania Lasami Państwowemi (dającemi ogółem 51% surowca drzewnego w kraju) i do sprzedaży na najdogodniejszych warunkach tego drewna przemysłowcom prywatnym; wejście zaś dalej z etatyzmem państwowym do organizacji handlowej w tej dziedzinie bezwzględnie może zagrażać gospodarce państwowej bardzo poważnemi stratami. Jednak w ostatnich czasach własnie tego rodzaju tendencje dały się zupełnie wyraźnie zauważyć w postępowaniu zarządu Lasów Państwowych. Można tego rodzaju tendencje ostro krytykować z punktu widzenia celowości gospodarczej, o ile nam wiadomo sprawa ta zasadniczo była już przedmiotem rozważania Komisji Eksportowej, Izby Przemysłowo-Handlowej, która się wypowiedziała w sposób jaknajbardziej stanowczy przeciwko wkraczaniu etatyzmu państwowego w tę dziedzinę życia gospodarczego, stwierdzając, iż ponowny prąd rozszerzania się etatyzmu w życiu gospodarczem Państwa bezwzględnie nie wzmocni naszych zdolności eksportowych i nie dopomoże do wzmożenia aktywności bilansu handlowego. Jednak sprawa ta na tle gospodarki w Lasach Państwowych przedewszystkiem na terenie siedleckiej Dyrekcji Lasów Państwowych stała się ostatnio przedmiotem specjalnie ostrych zarzutów ze strony sfer przemysłu drzewnego, a mianowicie zarzucają one zarządowi Lasów Państwowych, iż pragnąc jaknajprędzej przejść do własnej organizacji handlowej, czyni to w ten sposób, iż dąży do zerwania zawartych na dłuższy termin umów na dzierżawę tartaków z przydziałem drewna rządowego, stawiając przemysłowcom niemożliwe i niezgodne z warunkami umów wymagania. A mianowicie, w myśl zawartych umów, przemysłowcy drzewni winni opłacać zarządowi Lasów Państwowych 1) tenutę dzierżawną za dzierżawiony tartak, 2) opłaty za przydzielone drewno wedle cen taksy rządowej, zatwierdzone przez Ministerstwo Rolnictwa. Warunki umowne, dotyczące dzierżawy tartaku i przydziału drewna rządowego są w ścisłem między sobą związku, gdyż na dzierżawionych tartakach przeciera się naogół wyłącznie przydzielone drewno rządowe. W ten sposób praca tartaku jest nieomal nie do pomyślenia bez przydziału drewna,

z drugiej zaś strony przydzielonego drewna, w myśl umowy, nie wolno sprzedawać w stanie okrągłym, a winno być ono przetarte na tartaku. Ceny tenuty dzierżawnej w kontraktach tych wyrażone są przeważnie w określonej ilości festmetrów drewna wedle cen taksy rządowej w dniu płatności, ceny zaś taksy rządowej mogą być przez rząd zmieniane dowolną ilość razy zależnie od konjunktury rynkowej, nie mogą być jednak przedmiotem zupełnej dowolności ze strony zarządu Lasów Państwowych, gdyż byłyby nieważne, lecz uzależnione są od szeregu danych objektywnych o formowaniu cen taksy; w wyniku zastosowania powyższych przepisów ceny przydzielonego drewna rządowego nie powinny naogół odbiegać od cen rynkowych, należy przytem mieć na widoku, iż w myśl umów, na cenę przydzielonego surowca drzewnego składają się 3 czynniki: 1) sama cena taksy, 2) dodatek za drewno, jaki jest ukryty w sumie, stanowiącej tenutę dzierżawną, 3) dodatek za drewno, wynikający z konieczności zamortyzowania w eksploatowanym drewnie poważnych inwestycyi, poczynionych przez przemysłowców drzewnych w dzierżawione objekty rządowe (rozbudowa środków komunikacyjnych, modernizacja tartaków rządowych i t. p.). Dlatego też naogół dawniej ceny samej taksy rządowej były znacznie niższe od cen rynkowych, aby dopiero w sumie z dopłatami, wynikającemi z tenuty dzierżawnej i amortyzacji poczynionych inwestycyj, dawały za przydzielony wedle umów surowiec drzewny, ceny rynkowe. Najlepszym tego dowodem może służyć fakt, iż na licytacjach, gdzie ceny taksy były cenami wywoławczemi, osiągano nieraz do 200% nadwyżki w stosunku do cen wywoławczych. Tymczasem Rząd, zapominając o powyższych umowach, zaczął stopniowo ceny taksy tak podnosić, iż wzrosły one w ciągu ostatnich 2-ch lat o kilkaset procent. W ten sposób już sam jeden element cen za drewno przydzielone, a mianowicie — cena taksy doszła lub przekroczyła, jak w wielu wypadkach, ceny rynkowe, dopłata zaś, wynikająca z tenuty dzierżawnej, wyrażonej w metrach^3 drewna wedle cen taksy w dniu płatności, początkowo stosunkowo umiarkowana, wzrosła również w następstwie do granic niemożliwych.

Dla przykładu przytoczymy, iż w poszczególnych znanych nam wypadkach ostatnio zażądana przez zarząd Lasów Państwowych roczna tenuta dzierżawna za tartak wynosiła w stosunku rocznym 320.000 zł., gdy cała wartość tartaku nie dochodziła nawet 100.000 zł., a więc żądano rocznej tenuty dzierżawnej za tartak do 3—4 razy tyle co przedstawia wartość całego tartaku. Otóż anomalja powyższa powstała stąd, że zarząd Lasów Państwowych w swojem dążeniu do jaknajszybszego stworzenia swojej własnej organizacji handlowej i zerwania umów, wiążących go w stosunku do przemysłowców drzewnych, zapomniał ostatnio widocznie, iż ceny przydzielonego dzierżawcom tartaków drewna rządowego składają się z powyższych 3-ch czynników, których cena taksy zasadniczej jest tylko jednym z elementów i wyśrubował ostatnio ceny taksy dużo powyżej nawet (przynajmiej w szeregu wypadków) ponad ceny rynkowe; a mianowicie w dobie powszechnej depresji na rynku drzewnym w październiku r. b. podniósł jeszcze ceny taksy o kilkadziesiąt procent (w poszczególnych wypadkach do 70%. W ten sposób wymagania opłat, wynikających z zawartych umów, stały się wprost fantastycznemi, nieraz dwukrotnie przekraczającemi ceny rynkowe. Zapomniał również widocznie zarząd Lasów Państwowych, iż sam oficjalnie ustalił zasadę, ż jako tenutę dzierżawną należy liczyć tylko 15% w stosunku rocznym od wartości dzierżawionego tartaku, a że cała nadwyżka, rozłożona proporcjalnie na ilość przydzielonego drewna, jest faktycznie jednym z elementów ceny przydzielonego drewna. Dla przykładu dalszego przytoczymy, iż w wypadku żądania 320.000 rocznej tenuty dzierżawnej za tartak wartości 75.000 zł. tenuta dzierżawna wynosi tylko 11.500 zł. z górą, zaś 300.000 zł. jest dodatkową opłatą za samo drewno, dając odrazu, jak w danym wypadku, gdzie przydział wynosił 12.000 m^3, dopłatę około 25 zł. na 1 m^3, niezależnie jednak od powyższego Dyrekcje zażądały cen taksy, przekraczających, lub też dobrze rynkowych (około 40-u paru zł. za metr^3), zapominając w ten sposób, iż żąda za drewno o kilkadziesiąt procent więcej, niż ceny rynkowe. W innych wypadkach, gdzie dopłaty za drewno z tytułu tenuty dzierżawnej wynosiły mniejsze sumy, podniesiono odpowiednio ceny samej taksy zasadniczej, czyniąc również umowy absolutnie niewykonalnemi. W ten sposób przemysłowcy drzewni stanęli w obliczu niemożności wykonania żądań zarządu Lasów Państwowych, które zresztą uznali, jako wyraźnie sprzeczne z warunkami umowy. Trudność ich sytuacji powiększył jeszcze fakt, iż mając do czynienia z tak poważnym kontrahentem bezwzględnie liczyli na pewność zastosowania w tym wypadku zasadniczej tezy prawa cywilnego, dotyczącej umów, że winny być one wykonywane przez kontrahentów z dobrą wiarą i zaciągneli w związku z powyższemi umowami cały szereg zobowiązań ze swej strony, mając poważne zobowiązania zarówno wewnątrz kraju, jak eksportowe, oraz zainwestowawszy poważniejsze kapitały dotąd nie zamortyzowane w dzierżawione objekty, nie mogą tak łatwo skwitować ze swoich umów, nawet przy ewentualnym procesie sądowym przeciwko zarządowi Lasów Państwowych o zwrot wszelkich inwestycyj oraz szkód i strat. Tymczasem zatarg ten, który przybrał najostrzejsze formy obecnie w Dyrekcji Siedleckiej, doprowadził już do tego, że w dyrekcji tej rozsyłane są zawiadomienia, zagrażające rozwiązaniem umów z powodu rzekomej winy przemysłowców, nie mogących opłacać tak nadmiernych haraczów.

W uwzględnieniu; iż tego rodzaju sytuacja grozi poważniejszemi perturbacjami w życiu gospodarczem kraju w momencie w dodatku tak nieodpowiednim, jak obecny, Izba Przemysłowo - Handlowa na skutek inicjatywy przemysłu drzewnego zwróciła się ostatnio z odnośnemi przedstawieniami do PP. Ministra Przemysłu i Handlu oraz Ministra Rolnictwa z prośbą o rzeczowe i objektywne zbadania sprawy i zrewidowanie stanowiska zarządu Lasów Państwowych, a do czasu merytorycznego załatwienia powyższej sprawy wstrzymania wszelkich rygorów. Odpowiedzi, udzielone przez PP. Ministrów zdają się świadczyć, iż sprawa ta będzie zbadaną w Rządzie z jaknajwiększym objektyzmem w celu uniknięcia bardzo niepożądanych konsekwencji, jakie mogłyby powstać zarówno dla stron u obu, jak i dla życia gospodarczego kraju w razie dalszego rozwoju powstałego zatargu.

Uprasza się o wpłacenie prenumeraty za IV-ty kwartał

WOLNA TRYBUNA

ADAM ŁADA-BIEŃKOWSKI

Ostry konflikt

Stan znanego już szerokiemu ogółowi zatargu między Dyrekcją L. P. w Siedlcach a dzierżawcami tartaków rządowych na terenie tej Dyrekcji, nie pozostawia żadnych wątpliwośai co do tego, że drogą ustanowienia nadmiernych taks na drzewo, stanowiące umowny przydział tych tartaków, pragnie wspomniana Dyrekcja zmusić dotychczasowych swych kontrahentów do opuszczenia ich warsztatów pracy. Resztę złudzeń pod tym względem, żywionych jeszcze do niedawna przez niejednego optymistę, rozwiały nie tylko w tym duchu wypowiadające się artykuły prasowe, lansowane przez zwolenników tego sposobu pozbywania się niewygodnych kontrahentów, ale przedewszystkiem zupełnie niedwuznaczne ustne enuncjacje osób urzędowych, świadomych chyba wagi swoich słów.

Zbędnem wydaje się przeto dowodzić, że ceny ustanowione przez Dyrekcję L. P. w Siedlcach na drzewo przydziałowe przekraczają o 50—70% ceny rynkowe, że przekraczają one od 70—100% ceny jakie kontrahenci w myśl obowiązującej formuły obliczeniowej płacić winni w uwzględnieniu obowiązków materjalnych, ciążących na nich z racji wykonywania umów dzierżawnych, że ponadto w tenucie dzierżawnej płaconej przez nich za tartaki, a wynoszącej w stosunku rocznym wielokrotną nieraz wartość całego tartaku, tkwią ukryte i to bardzo znaczne dopłaty za drzewo — dowodzenie tego wszystkiego staje się zbędnem i słuszność tych zarzutów zupełnie oczywistą jeżeli uświadomimy sobie, że gdyby te narzucone kontrahentom L. P. warunki nie były nie do przyjęcia, minęłyby się z celem do którego zmierza Zarząd L. P., mianowicie nie zmusiłyby dzierżawców rządowych tartaków do opuszczenia zajmowanych dotychczas placówek.

Nie z tej więc strony należy podejść do tego zagadnienia lecz uprzytomnić sobie i poddać publicznej dyskusji czy podobne postępowanie jest zgodne z pojęciami etyki kupieckiej, tembardziej że stroną gwałcącą te pojęcia jest instytucja państwowa, dalej do jakiego celu zmierza to postępowanie i czy cel ten jest zgodny z interesami Państwa.

Na pierwsze z tych pytań odpowie nam najlepiej inne pytanie: czy może być mowa o najprymitywniejszem choćby poczuciu etyki u tego, kto wydzierżawia w drodze przetargu, a więc najwięcej dającemu, zaniedbany objekt przemysłowy, wymagający poważnych inwestycyj, których amortyzacja z natury rzeczy zostaje przez dzierżawcę rozłożona na cały przewidziany w umowie czas trwania dzierżawy, kto następnie przed wygaśnięciem tej umowy i przy użyciu środków przeczących jej duchowi odbiera drugiej stronie wszelką możność wykonywania swoich praw i naraża ją na nieobliczalne straty? Nie, to też każdy, ktoby w normalnych warunkach kupieckich obrał sobie podobną drogę postępowania dostałby się nieuchronnie na t. zw. czarną listę i zostałby raz na zawsze pozbawiony możności ciągnięcia korzyści z cudzej krzywdy. Jeżeli zaś sposobów takich ima się instytucja publiczna, odpowiedzialna za swoje postępowanie nietylko wobec swego kontrahenta lecz wobec całego społeczeństwa, to winno jej postępowanie ulec napiętnowaniu przez jej władze nadzorcze, które przecież nie we wszystkich instancjach mogą się solidaryzować z nieetycznemi poczynaniami organów wykonawczych.

Nie wątpimy więc, że prędzej czy później otwarty obecnie konflikt na terenie Dyrekcji L. P. w Siedlcach dojrzeje do tego stopnia że powołane do tego władze wymierzą sprawiedliwość komu i jak należy. Opinja publiczna powinna tylko czuwać, żeby żadne ewentualne próby zamaskowania istotnego stanu rzeczy drogą wywoływania fałszywych pozorów nie odniosły tego niepożądanego skutku. Dlatego też należy bacznie śledzić za wynikami wyznaczonych na najbliższy czas przetargów na drzewo okrągłe, z których jeden szczególnie, mianowicie w dn. 20 b. m. w Dyrekcji Siedleckiej wywołuje wrażenie, jakoby był specjalnie skonstruowany dla uzasadnienia ex post nowych warunków, podyktowanych dzierżawcom tartaków rządowych.

(C. d. n.)

DAS POLNISCHE HOLZ

Die Vorvereinbarung der polnisch-deutschen Holzfachkreise

Am 12. d. fand über Einladung des Generalrats der Holzverbande in Polen eine Konferenz der polnischen u. deutschen Holzfachkreise statt, dessen Resultat in folgendem Protokoll niedergelegt wurde:

In den Räumen der Rada Naczelna Związków Drzewnych traten heute die aus der anliegenden Anwesenheitsliste ersichtlichen Vertreter deutscher und polnischer Holzverbände zusammen. Nach einleitenden Worten der Begrüssung durch Herrn Präsidenten Dąbrowski und Vicepräsidenten Krygier und Worten des Dankes seitens von Direktor Waltz wurde in die Beratung über die Möglichkeiten eines neuen deutsch-polnischen Holzabkommens eingetreten: Das Ergebnis der Beratungen wurde in dem als Anlage 2 beigefügten von den Vertretern beider Parteien unterzeichneten Protokoll niedergelegt. Seitens der polnischen Vertreter wurde weiter der Wunsch geäussert, es möge deutscherseits ein Einfuhrkontingent von je 5.000 m³ Stab — und Tafelbodenteilen (Pos. 617 u. 618 Zolltarif) gewährt werden. Die deutschen Vertreter erklärten hierzu, sie seien zur Vertretung der deutschen Parkettindustrie nicht legitimiert. Sie würden aber der Vertretung der deutschen Parkettindustrie nahelegen im Interesse der gesamten Holzwirtschaft diesem polnischen Wunsche Rechnung zu tragen.

Dies Protokoll soll samt den Anlagen der deutschen und der polnischen Regierung übermittelt werden.

Auf Einladung des Obersten Rats der Holzverbände in Polen—Rada Naczelna Związków Drzewnych w Polsce — sind heute Vertreter von Deutschlands und Polens Holzhandel und Sägeindustrie zusammengetreten um die wirtschaftlichen Möglichkeiten einer Verlängerung des am 30. November 1928 ablaufenden deutsch - polnischen Holzabkommens zu besprechen. Die Verhandlungen waren beiderseits von dem Wunsche getragen, eine reibungslose Fortentwicklung der Holzwirtschaftlichen Beziehungen zwischen beiden Ländern zu ermöglichen.

Beide Gruppen waren in dem Wunsche einig, die Regierungen beider Länder möchten unverzüglich in einen Meinungsaustausch über die weitere Regelung des deutsch-polnischen Holzverkehrs im kommenden Wirtschaftsjahr eintreten. Sie sind beide der Ueberzeugung, dass diese Regelung auf folgenden Grundlagensich sich aufbauen müsste:

1) Deutscherseits wird des Einfuhrverbot für Schnittholz und damit auch die bisherige Kontingentierung der Schnittholzeinfuhr als entbehrlich angesehen. Der Schnittholzeinfuhrzoll soll wie bisher 1 Mark pro 100 Kilo betragen.

2) Polnischerseits wird die freie Ausfuhr von Rundholz aller Art befürwortet; die bisherigen polnischen Zölle für Rundholzausfuhr nach Deutschland sollen bis zum 1. Dezember 1929 unverändert bestehen bleiben, jedoch soll der Ausfuhrzoll für Erlenrundholz auf 1,1 Zl. für 100 Kilo ermässigt werden.

3) Von Seiten der deutschen Vertreter besteht kein Bedenken gegen die Gewährung eines Einfuhrkontingents an Polen für 20.000 m³ Sperrholz (Pos. 616 b des deutschen Zolltarifs) und 5.000 m³ Furniere (Pos. 616 a des deutschen Zolltarifs).

4) Alle übrigen Bestimmungen des bishcrigen deutsch-polnischen Holzabkommens sollen ein weiteres Jahr unverändert fortbestehen.

5) Die Vereinbarung betreffend die Gestaltung der für den Holzverkehr von Polen nach Deutschland massgebenden Eisenbahntarife vom 30. November 1927 soll bis zum 30. November 1929 weiter gelten.

Die Beteiligten werden dies Protokoll ihren Regierungen ubermitteln und bemüht sein, dass seitens ihrer Regierungen die niedergelegten Grundsätze in einem neuen Holzabkommen verwirklicht werden, das noch in diesem Monat abzuschliessen wäre.

Die beiden Wirtschaftsgruppen waren sich darüber einig, dass dies Holzabkommen einen künftigen deutsch-polnischen Handelsvertrag in keiner Weise praejudizieren solle. Vielmehr soll nur für ein Jahr bzw. bis zum Zustandekommen eines Handelsvertrages, dessen baldigsten Abschluss beide Teile erhoffen, eine sichere Kalkulationsgrundlage für Handel und Produktion geschaffen werden.

Preisnotierungen

Nachstehend die Richtpreisse per 1 m³ (cbm) frei Waggon Verladestation (wo nicht anders vermerkt).

Kiefer: Blöcke nicht not.; Langholz (das Stück 1 m³ im Durchschnitt) nicht not.; Stammware in Blöcken loco Grenze Mk. 90—100; Mittelware mk. 50; Astreine Seiten loco Grenze Mk. 80—82. Waggonbretter Mk. 65; Waggonbohlen Mk. 62 (beides loco Grenze); Telegraphenstg u. Masten sh. 23 bis 24; Grubenholz $ 3.25 Sleepers loco Danzig d. St. sh. 8.7; Schwellen I. T. Mk. 4.90 (loco Grenze).

Fichte: Langholz Bohlen 1 Std £ 10.5 loco Danzig Schleifholz $ 3.25.

Eiche: Prima Fournierstämme £ 8 — 9; Stämme von über 50 cm. £ 5.10; von 40 — 49 cm. sh. 70—75, von 30—39 cm. sh. 55—60; Stammware in Bl. (loco Danzig) £ 4.15; Schwellen d. St. $ 1.50; Binder (Ausl.) $ 13.50 Plançons (Kbfuss) sh 4. Friesen $ 29.

Ahorn:	astfrei von	35	cm.	im	Zopf	sh.	50
Weissbuche	„	„ 25	„	„	„	„	25
Erle	„	„ 25	„	„	„	„	35—36
Birke	„	„ 25	„	„	„	„	25
Espe	„	„ 25	„	„	„	„	30
Rotbuche	„	„ 30	„	„	„		$ 5.50 —6

LE BOIS POLONAIS

L'accord préliminaire

Comme on a pu l'observer maintes fois durant le cours des pertractations polono-allemandes au sujet du traté commercial entre ces deux pays, la Pologne une fois de plus tend la main à son voisin occidental en lui offrant la conclusion d'un nouvel accord provisoire pour les transactions en bois.

En vue de l'interruption des pertractations officielles, ce sont les sphères commercielles de la Pologne qui ont entrepris l'initiative dans cette affaire et après des pourparler préliminaires menés par Mr. Krygier du coté polonais et le dr. Heller du coté allemand, on invita les représentants de l'industrie allemande du bois à venir à Varsovie. Le 12 de ce mois arriva à Varsovie une délégation allemande se composant de 6 membres et entra en discussions détaillées sur les bases du futur accord provisoire.

Le resultat en fut la signature d'un protocole fixant les principes sur lesquels, — d'après l'accord mutuel des parties, — devrait se baser la future entente qui règlera les transactions en bois entre la Pologne etl' Allemagne jusqu au, jour de la conclusion du traié définitit.

Ce protocole contient en premier lieu l'affirmation que l'Allemagne trouve la défense d'importation de materiaux sciés parfaitement inutile, pas moins que le principe d'en fixer le contingent. Les droits allemands de douane pour l'importation de ce bois ne devraint pas dépasser 1. - Mk. pour 100 kg. Les Polonais sont pour l'exportation libre du bois non travaillé de toutes qualités et l'on affirma que l'actuel droit de douane polonais pour l'exportation des rondins en Allemagne devrait être maintenu à son niveau actuel; celui pour l'exportation de bois d'aune devrait être diminué jusqu à 1,1 zł. par 100 kg.

Les représentants des industriels de bois allemands déclarèrent ensuite être prêts à accorder à la Pologne un contingent de 20.000 m. cub. de placages collés et de 5.000 m. c. de materjaux plaqués. Les représentants polonais exprimèrent le désir que les Allemands leur accordent un contingent de 5.000 m. c. de parquets et planchers (pos. 617 et 618 du droit de douane allemand). Ladessus les delégués allemands déclarèrent de ne pas être autorisés à représenter l'industrie du plancher allemande, ils promirent cependant dans l'interêt de l'industrie du bois de tâcher à incliner ces industriels à tenir compte de ces postulats.

Conformément à la resolution finale du protocole, le texte en sera communiqué aux gouvernements des deux pays avec la prière de vouloir au plus vite ouvrir un échange d'idées au sujet du futur accord de bois lequel, les parties l'espèrent, devrait être conclu avant la fin de ce mois, donc avant l'extinction de l'accord provisoire de l'année dernière.

Ce protocole à peine signé, il fut aussitôt soumis aux gouvernements relatifs et le gouvernement polonais proposa à celui de l'Allemagne d'accepter ce protocole comme base du nouvel accord provisoire. Il faut espérer que ce fait va rompre les glaces qui jusqu, à ce jour empêchent la conclusion d'un traite entre ces deux pays, malgré les multiples concessions de la part de la Pologne.

THE POLISH TIMBER

The Polish-German preliminary agreement

As we have seen more than once during the Polish-German pertractations concerning the conclusion of the commercial treaty, Poland once more is giving the hand to Germany and offering a new provisional agreement for the transactions in timber. The official pertractations having been interrupted, the Polish commercial circles are now taking the initiative and after preliminary meetings between Mr. Krygier from the part of the Polish industrials and dr. Heller from the part of the German ones, they invited the representatives of the German timber industry to a meeting at Warsaw. The 12-th of this month there arrived a delegation of 6 German industrials and they began their discussion concerning a new provisional agreement.

There resulted a protocol fixing the base for this futur agreement. This protocol affirms that the German find not necessary an interdiction of sawgoods importation or the fixing of a contingency for it. They say, the custom duty for this importation should not surpass Mk. 1.— per 100 kg. The Polish industrials wish a free exportation of raw wood from all sorts and they think the custom duty for exportation of round wood to Germany should be diminished and make only zł. 1,1 per 100 kg. The representatives of the German timber industry are ready to accord a contingency of 20.000 m. c. of plywood and 5.000 m. c. of veneered wood. The Polish representatives wish the German ones to accord Poland a contingency of 5.000 m. c. of inlaid floor and floorplanks. The German declared not to be intrusted by the German floor industry to decide in this matter, but they offered to persuade those industrials to accept this proposition for the mutuel good.

This protocol was to be presented to the governments of the two countries with the wish those governments would without delay begin the pertractations leading to an agreement for the transactions in timber, if possible, before the end of this month.

Now the protocol has been presented and the Polish government has proposed to accept it as base of the new agreement.

It is to be hoped this will lead to an happy conclusion of an final agreement between those two contries, for which end Poland has made so frequent concessions.

INŻ. KONRAD ZAPF
DESSAU

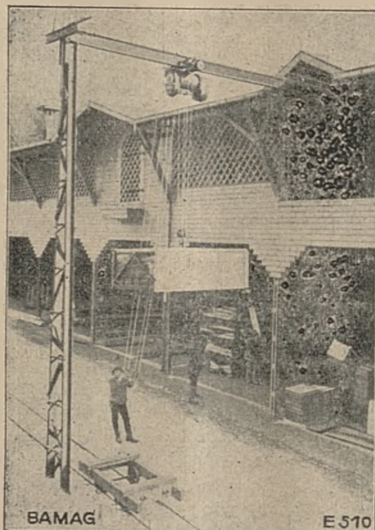
Wzmożenie wydajności pracy i obniżenie kosztów produkcji w przemyśle drzewnym

drogą zastosowania nowoczesnych środków transportowych

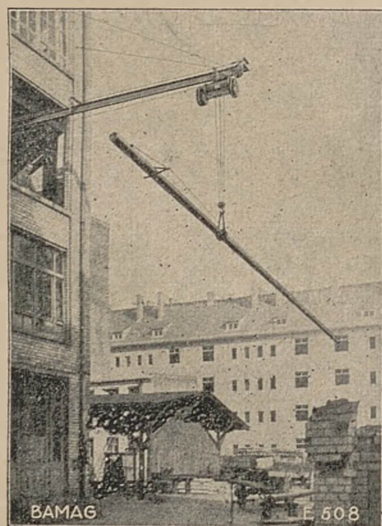
Nawet najlepszy trak szybkobieżny i najpożyteczniejsza maszyna do obróbki drzewa nie mogą spełnić pokładanych w nich nadziei, jeżeli podawanie kloców i odbiór tartego materjału nie odbywa się bez tarć. Nawet najbardziej sprężysta organizacja przedsiębiorstwa i zastosowanie najszczegółowiej przemyślanej metody pracy nie da należytych wyników jak długo czynności transportowe absorbują w tartaku jedną czwartą, a jak się to często zdarza, nawet połowę zespołu robotników.

Wszelkie usiłowania, zmierzające do wzmożenia wydajności takich przedsiębiorstw przy równoczesnem obniżeniu kosztów produkcji muszą się rozbić o nieekonomiczność urządzeń transportowych.

Od należytego więc rozwiązania problemu transportowego zależy w pierwszej linji sprawne i ekonomiczne działanie tartaku i to niezależnie od tego, czy mamy do czynienia z zupełnie nowoczesnym tartakiem, opartym na najdalej posuniętej mechanizacji pracy czy też z tartakiem o mechanizacji częściowej, jako że pełna nie zawsze daje się zastosować z dobrym skutkiem.



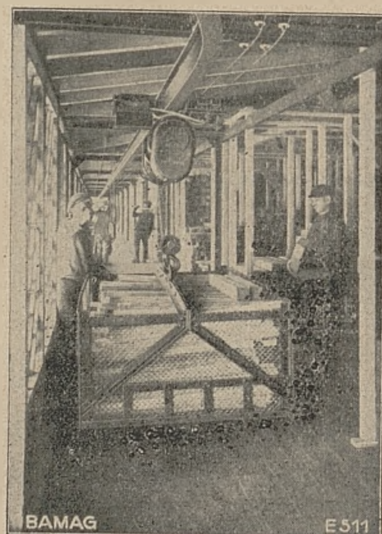
Wydajność pracy dźwigu może być poważnie wzmożoną drogą zastosowania kilku uchwytów, rozmieszczonych w odpowiednich odstępach dla oszczędzenia czasu na załadunek i rozładowanie.



Dźwig o nośności 1.000 kg. z elektrycznym transporterem odbiera ciężar z maszyn i przenosi na plac składowy

Tak w jednym jak i drugim wypadku podstawowy warunek osiągnięcia najwyższej w danych warunkach uzyskać się dającej sprawności zakładu, będzie stanowiło zastosowanie takiego środka transportowego, który by funkcjonował celowo, pewnie i ekonomicznie i nie wymagał od obsługi specjalnych kwalifikacyj. Otóż środkiem transportowym który odpowiada wszystkim tym wymaganiom, jest elektryczny dźwig blokowy Bamag.

Niezwykle prosta konstrukcja tego dźwigu — mechanizm jego składa się tylko z 4 specjalnej konstrukcji kół czołowych o zewnętrznem zazębieniu — predestynuje go poprostu do użytku specjalnie w przemyśle drzewnym. Oprócz innych właściwości, które wyróżniają dźwig ten z pośród wszystkich innych dźwigów elektrycznych wysuwa się na pierwszy plan ta, że mechanizm jego biegnie w wanience z oliwą, dzięki czemu nie podlega on tym defektom, jakie powoduje tak często smarowanie za pomocą oliwiarek. Motor razem z włącznikiem znajduje się w skrzynce, dzięki czemu te tak bardzo na zmianę temperatury

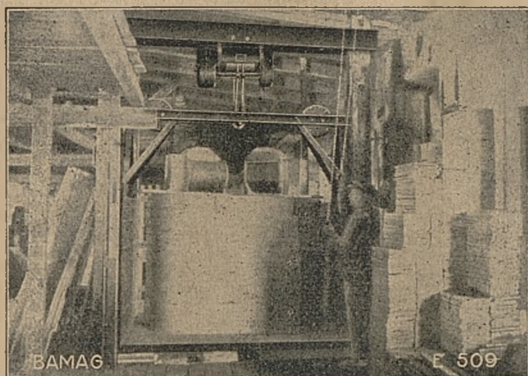


Bardzo prosta budowa blokowego dźwigu elektrycznego „Bamag" umożliwia jego zastosowanie nawet w wąskich i najbardziej nieregularnych lokalach składowych. Nie przeszkadzają funkcjonowaniu jego transportera nawet krzywizny od 2,5 m.

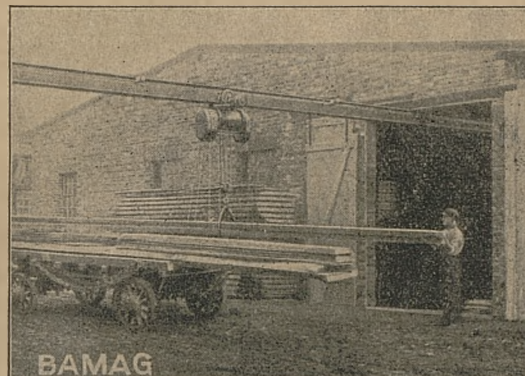
wrażliwe części są jaknajlepiej zabezpieczone. Ręczny hamulec, uruchomiony przez magneto, utrzymuje dany ładunek na żądanej wysokości. Przewidziany jest krańcowy włącznik automatycznie działający dla utrzymania ładunku na wysokości najwyższej lub najniższej. Elektryczny dźwig regulowany jest przez urządzenie łańcuchowe, w specjalnych wypadkach można korzystać z urządzenia do kierowania na odległość.

Dźwig ten wykonywany jest jako stały, do podnoszenia i opuszczania ciężarów na jednem i tem samem miejscu pracy, lub też jako ruchomy, t. j. do podnoszenia, opuszczania i przewozu ciężarów. W tym ostatnim więc wypadku spełnia on rolę nie tylko dźwigu ale jednocześnie i urządzenia transportowego. Jak jedno tak i drugie wykonanie, stałe i ruchome, przewiduje nośność od 250 - 5000 kg. i odpowiada wszelkim rodzajom ciężarów, jak to dłużyce, kloce, materjały tarte, forniry, kopalniaki i t. d.

Dźwig ten może służyć do wyładowania z wagonów kolejowych, barek, może ew. nawet wyciągnąć dłużyce z basenów i przenieść następnie drzewo do składów. Uskutecznia on dowóz drzewa okrągłego bez tarcia aż do traka, oddaje jaknajlepsze usługi pomocnicze przy odwozie drzewa rżniętego do stacyj kolejowych wzgl. do składów i szop. Najbardziej cenną pomoc udziela on przy transporcie krótkich i ciężkic bloków, których nie można przetaczać.



Stały blokowy dźwig elektryczny w fabryce fornierów podnosi ciężar 1.000 kg. do wysokości 7 m w przeciągu 1,4 min.



Za pomocą tego dźwigu można ciężary nie tylko podnosić i opuszczać, ale także przenosić z traka do wozu z szybkością 35 m na min.

Nadzwyczajny Zjazd Przemysłowców i Kupców Drzewnych Polski

Na posiedzeniu delegatów Związków, zrzeszonych w Radzie Naczelnej Związków Drzewnych w Polsce, odbytem w dniu 12 b. m. uchwalono zwołać do Warszawy na dzień 3 grudnia b. r. Nadzwyczajny Zjazd Przemysłowców i Kupców Drzewnych Państwa Polskiego.

Na zjeździe tym mają być przedyskutowane wszystkie aktualne sprawy związane z obecną sytuacją drzewnictwa polskiego i jego rolą w życiu gospodarczem kraju.

Porządek dzienny zjazdu będzie niebawem opublikowany, wszyscy zaś pragnący wziąć udział w zjeździe proszeni są o skierowanie swych zgłoszeń do Rady Nacz. Zw. Drzewnych w Polsce Warszawa, Nowy Świat 27.

DZIAŁ HANDLOWY

W sprawie stałego podatku majątkowego od lasów

Na temat wielce aktualnej obecnie sprawy stałego podatku majątkowego, którego wprowadzenie przewiduje program finansowy Ministerstwa Skarbu jeszcze w bieżącym roku, zasięgnęliśmy w Zrzeszeniu Właścicieli Lasów następujących informacji:

W projektach wprowadzenia stałego podatku majątkowego spotkaliśmy się, zarówno na Radzie Finansowej jak i w Ministerstwie Skarbu z tendencją opodatkowania taką samą stawką (5% względnie 4%) zarówno gospodarstw leśnych jak i gospodarstw rolnych. Tendencję taką uważamy dla własności leśnej za niesłuszną, a dla przyszłości lasów za niebezpieczną.

Znaną powszechnie prawdą jest niższa renta gruntowa z lasu, niż z rolnictwa; renta z lasu stanowi zwykle zaledwie połowę renty majątków rolnych; w tych warunkach wprowadzenie tej samej stopy podatkowej dla lasu i dla roli (zapewne gwoli ułatwienia pracy władz skarbowych) musiałoby sprowadzić w konsekwencji niskie szacowanie majątku leśnego; tego rodzaju sposób postępowania uważalibyśmy za szkodliwy i niemoralny; przeto jedynie słuszne wyjście z sytuacji widzimy w dostosowaniu stopy podatkowej do mniejszej rentowności lasu.

Drugą niebezpieczną tendencję widzimy w projektach wprowadzenia stałego podatku majątkowego od lasu już w roku bieżącym. Wszak danina lasowa była odpowiednikiem podatku majątkowego: podatek majątkowy z grupy rolniczej został zredukowany prawie do $^1/_3$ pierwotnie projektowanej sumy; natomiast danina lasowa nie została zredukowana, lecz pobrana w całości. Obciążenie daniną pobrało 30% drzewa użytkowego za 10-lecie 1923—1933. A więc dopiero etaty rębne 1933/34 wolne będą od daniny i mogłyby być obłożone nowym ciężarem majątkowym.

Według posiadanych przez nas obliczeń, lasy nasze, w zależności od miejsca położenia, naturalnego przyrostu i lokalnych warunków gospodarczych, rentują nader niejednolicie: wszelki więc schematyczny wymiar ciężarów doprowadziłby łatwo do takiego stanu, że pewne dzielnice Państwa stanęłyby w obliczu bezwartościowości lasu, sądząc po rencie, mimo znacznego kapitału w postaci zapasu drzewa.

Wpływ daniny, według naszych zestawień, przedstawia się, jak następuje: 30% drzewa użytkowego za dziesięciolecie stanowi w stosunku do dochodu brutto 22% dla woj. Warszawskiego, 36,4% dla woj. Poleskiego, 26,6% dla woj. Nowogródzkiego i t. d., przeciętnie dla wszystkich województw ca 25% dochodu brutto. Ciężary zaś bieżące normalne wynoszą od 27 do 76% dochodu brutto, średnio zaś dla całego Państwa 46% dochodu brutto użytków głównych i ubocznych.

X rocznego dochodu brutto × 10 lat	= 10 X
minus (0,46 X rocznych ciężarów + 0,25 X dan. las.) × 10 lat =	7,1 X
różnica dochodu za 10 lat	2,9 X

Jeżeli dochód netto bez daniny wynosi około 54% dochodu brutto, czyli 0,54 X, to różnica z powyższego działania pokrywa zaledwie (2,9 X : 0,54) = 5,4 lat normalnego dochodu, pozostałe zaś 4,6 lat nie dają wcale dochodu; cyfra ta średnia dla całego Państwa, przedstawia się znacznie gorzej dla województw Kresowych.

Wprowadzenie więc stałego podatku majątkowego przed upływem dziesięciolecia daninowego mogłoby sprowadzić rentę leśną do zera.

Jeżeli bowiem lasy przynoszą 2,5 do 3% dochodu netto, to przy daninie:

dochód brutto . .	100 jednostek
minus ciężary bez podatku dochodowego . . .	46 „
dochód netto . .	54 „

zaś danina leśna przeciętnie = 25% dochodu brutto, czyli 25 jednostek, z czego:

$$25 : 54 = X : 100$$

danina leśna stanowi

$$\frac{2.500}{54} = 46{,}3\% \text{ dochodu netto.}$$

A więc dochodowość lasów za 10-lecie spada do połowy, czyli do 1,25 lub 1,5%. Wprowadzenie zaś dodatkowo podatku majątkowego spowodowałoby niewątpliwie deficyt zwłaszcza dla objektów, opłacających progresję przy podatku gruntowym.

Pamiętać należy, że na nic się nie zdadzą najbardziej drakońskie środki ochronno-leśne, o ile system podatkowy zabierać będzie cały dochód: mylnym jest pogląd, że kapitał unika niskoprocentowej lokaty w lesie; kapitał wymaga jedynie pewności posiadania i sprawiedliwego opodatkowania.

Uzanse i sądy rozjemcze

W związku z konferencją polsko niemiecką w sprawie wstępnego porozumienia co do przyszłego prowizorjum drzewnego odbyła się w Radzie Nacz. Zw. Dw. dn. 13 b.m. jako drugim dniu obrad, konferencja na temat ustalenia uzansów w handlu drzewnym polsko-niemieckim. Ponieważ Polska jest i będzie w przyszłości dostawcą drzewa dla Niemiec, których przemysł budowlany jest najpoważniejszym konsumentem naszych materjałów drzewnych, przeto uchwalono przyjąć za podstawę dla przyszłych ustalić się mających uzansów polsko-niemieckich, obecnie obowiązujące niemieckie z tem, że ulegną one stosownej modyfikacji, odpowiadającej właściwościom naszego drzewa. Drugim punktem obrad tejże konferencji było uzgodnienie poglądów na temat przyszłych sądów rozjemczych w zatargach między kupcami drzewnymi obu krajów. Opracowanie zasad tych sądów zlecono Radzie Naczelnej i Związkowi wschodnio - niemieckich kupców drzewnych i tartaczników.

Rynek Angielski

Sytuacja nie posiada zdecydowanej fizjonomji, co wynika choćby stąd, że ostatnio zawierano tylko nieznaczne, drobne transakcje. Importerzy zlękli się wysokich opłat przewozowych, skutkiem czego sta-

rają się przerzucić koszty przewozu na barki spedytorów, którzy mimo wielokrotnych wezwań nie ustalili frachtów do poszczególnych portów angielskich. Eksporterzy szwedzcy są raczej skłonni podjąć się dostaw cif, natomiast fińscy naogół nie chcą odstąpić od sprzedaży fob.

Dzięki temu stanowi rzeczy importerzy angielscy zawarli sporo transakcyj, głównie co do drzewa heblowanego, podłogowego, zapałek i t. d., również desek i bali sosnowych V klasy ze sprzedawcami szwedzkimi, przyczem dostawy te dotyczą portów w Londynie, Liverpool, Hull, Bristol, Channel i południowych, obsługiwanych przez szwedzkie linje okrętowe. Notowano przytem przeważnie nizkie ceny frachtów, co dowodzi raczej pewnego nadmiaru wolnego towaru u szwedzkich właścicieli okrętów.

Ostatnie statki z Morza Białego są w drodze powrotnej lub mają w tych dniach wyruszyć, niedaleki bowiem jest już dzień, gdy porty Dalekiej Północy będą zamknięte. Królestwo będzie w tym roku nadspodziewanie bogato zaopatrzone w towar rosyjski, tak czerwony jak i biały, fakt ten jednak bynajmniej nie niepokoi kupców, gdyż tegoroczne dostawy z Szwecji i Finlandji doznały poważnego ograniczenia w stosunku do przeciętnego ich poziomu w latach ubiegłych. Z tego względu importerom uda się łatwo sprzedać sosnowy towar III-ej i IV klasy z Morza Białego, co się zaś tyczy wyższych klas I-ej i II-ej, to cieszą się one takiem powodzeniem, że spodziewać się należy, iż ceny ich utrzymają się na wysokim poziomie. W pierwszych miesiącach roku, oczywiście, nie robiono żadnych wysiłków w kierunku kontroli cen sprzedaży, skutkiem czego sprzedano tysiące standardów drzewa czerwonego po cenach nie wiele wyższych od cen kosztu, a zdarzało się nawet że poniżej cen kosztu. Decyzja Rosjan przetrzymania przez zimę części zapasów drzewa czerwonego ucieszyła kupców, którzy obawiali się, że zapasy te, chociaż nie są już zbyt wielkie, mogłyby w razie rzucenia ich na rynek równocześnie i za wszelką cenę jeszcze obniżyć obecny poziom cen w Anglji.

O ile można wnioskować z rozmów prowadzonych w sferach kupieckich, przeważa opinja, iż nie należy zbyt wcześnie pertraktować co do dostaw z Morza Białego, Szwecji i Finlandji na r. 1929. Przypominamy, że tego rodzaju decyzję powzięto również rok temu, załamała się ona jednak i eksporterom z Finlandji udało się w owym czasie uskutecznić kilka dość znacznych transakcyj po cenach o jakie 15 sh. wyższych na standardzie w porównaniu z cenami roku poprzedniego. Czyli że jeżeli w r. 1927 przeważała cena £ 13 do £ 13.10 za lepsze gatunki 7" finl. drzewa czerwonego, to z wiosną r. 1928 osiągnięto £ 13.15 do £ 14.10 f. o. b. za towar z Golfu Dolnego i Górnego.

Ostatnia zniżka cen dobrego gatunku finl. drzewa czerw. wynosząca ok. 10 sh. na standardzie aż do £ 13.10 i £ 14 utrudnia sprzedawcom wynagrodzenie sobie w nadchodzącym sezonie poniesionych obecnie strat. Ogólnie przeważa opinja, że jeśli Finlandczycy zechcą zawierać umowy na r. 1929, będzie to możliwe tylko na podstawie ostatnich transakcyj; tak samo i Rosjanie zapewne rozpoczną pertraktować po cenach przeważających w ostatnich umowach.

Światowy rynek dyktowy

Według świeżo ogłoszonej statystyki produkcja dykt w najważniejszych 4 krajach przedstawia się jak następuje (r. 1927):

Stany Zjednoczone A. P.	240.000 ton
Niemcy	95.000 „
Rosja	80.000 „
Finlandja	65.000 „

Produkcję Polski możemy obliczać zgruba na 25.000 ton. Zupełnie inaczej przedstawiają się stosunki w dziedzinie wywozu, na pierwszem bowiem miejscu jest Finlandja, na drugiem Japonja, na trzeciem Polska, której wywóz w roku ubiegłym wynosił 20.000 ton.

Wywóz ten stale rośnie, wynosząc w pierwszych 9-ciu miesiącach b. r. 23.000 ton, wobec 16.000 ton w tymże okresie roku ubiegł. We wrześniu wywóz wynosił 2.753 ton, z czego:

do Anglji	1.117 ton
do Holandji	480 „
do Belgji	384 „
do Niemiec	132 „

Jak z tego wynika, najważniejszym rynkiem pozostaje Anglja, która w dużej mierze finansuje nasz eksport dykt. Niemcy dopiero niedawno pojawiły się w naszej statystyce wywozu, wobec bowiem zakazu przywozu dykt z Polski, byliśmy przez długi czas eliminowani z tego rynku. Niemcy zużywają jednak same ogromną większość swojej produkcji dyktowej i odczuwają coraz więcej potrzebę przywozu. Tanie dykty polskie wkraczają więc teraz na rynek niemiecki.

W miedzynarodowem obrocie dyktowym ogromną rolę odgrywają cła. Są one w Rosji zgórą 10 razy wyższe niż w Polsce, na Litwie 4 razy wyższe, na Łotwie przeszło 2 razy wyższe, w Stanach Zjednonych blisko 2 razy wyższe, wyższe są również we Francji. Natomiast poziom protekcji celnej w Estonji jest równy polskiemu, w Szwecji zaś i w Czechach nieco niższy. Wysokie cła sprawiają, że według pewnego niemieckiego obliczenia cła wywozowe (z Niemiec) oraz cła przywozowe do krajów przywożących dykty niemieckie, stanowią ogółem około 30% ogólnych kosztów produkcji i transportu. Cena surowca nie odgrywa tu roli, koszta bowiem jego wynoszą zaledwie mniejwięcej 20% ogólnych kosztów produkcji. Ten ostatni moment stwierdza, że kraje wywożące w dużej ilości surowiec, jak Polska, która wywozi drzewo olchowe, pozbywa się za drobną rekompensatą naturalnych możności wyzyskania swego bardzo cennego surowca.

Z tego, cośmy powiedzieli, wynika, że Polski przemysł dyktowy, odgrywając wielką i coraz ważniejszą rolę w naszym eksporcie, natrafia na szereg trudności, z których najważniejsze są następujące:

1) brak dostatecznych środków finansowych, które pozyskiwane są z zagranicy, tamując rozwój produkcji, który mógłby postępować znacznie szybciej, oraz, wpływając na obniżenie się cen dykty polskiej;

2) brak dostatecznie pojemnego rynku wewnętrznego, który mógłby być podstawą rozwoju przemysłu dyktowego;

3) polityka zakazów i szykan stosowana przez naturalnego odbiorcę polskiego przemysłu dyktowego — Niemcy i wreszcie;

4) nadmierny odpływ surowca, utrudniający zaopatrzenie przemysłu w wyborowy surowiec.

Rozwój kredytu, propaganda spożycia dykt w Polsce tak jeszcze minimalnego mimo wielkiej wartości tego artykułu, oraz zapewnienie przemysłowi dyktowemu dostatecznego kredytu, są warunkami, które w największej mierze decydować będą o dalszym rozwoju tego szybko rozwijającego się przemysłu.

(Kom. Inf. P. I. E. Nr. 47)

Obrót zewnętrzny papierem

Przywóz papieru do Polski we wrześniu wykazuje wzrost w porównaniu z sierpniem, a mianowicie 2.476 ton w porównaniu z 2.318 ton. Jednocześnie zmniejszył się wywóz 404 ton na 265 ton. Saldo przywozu rośnie więc stale. W szczególności przywieziono papieru gazetowego 247 ton, pakowego 143 tony. W obu wypadkach więcej niż w ubiegłym miesiącu. Jednocześnie zmniejsza się wywóz bibułki papierowej oraz tektury. Stan ten wykazuje, że nasz przemysł papierniczy stale nie zaopatruje w dostatecznej mierze rynku wewnętrznego. O znaczniejszym eksporcie myśleć będziemy mogli dopiero z chwilą znacznej jego rozbudowy. W roku bieżącym przeprowadzono w tym kierunku bardzo poważne prace. (Kom. Inf. P. I. E. Nr. 47).

Międzynarodowa konferencja drzewna

Z Wiedn a donoszą, że czesko-słowacka Izba Handlowa w Wiedniu uzyskała zgodę większości zainteresowanych państw na odbycie w Bratislavie międzynarodowej konferencji drzewnej. Termin konferencji oznaczono na jesień 1929 r. Będzie ona obradowała na temat ujednostajnienia uzansów, deklaracji oraz wymiarów, jak również nad międzynarodowemi kwestjami kredytowemi.

Zwyżka cen na drzewo na Łotwie

Powodzenie drzewa łotewskiego na rynku angielskim oraz dopływ drzewa rosyjskiego, którego część Łotwa przeciera i plasuje na rynkach zamorskich, wywołało pomyślną konjunkturę na rynku łotewskim, która z kolei spowodowała zwiększone zakupy surowca. Sezon zakupów rozpoczął się wcześnie i doprowadził do niebywałej haussy. Znawcy stwierdzają, że jest rzeczą zupełnie wykluczoną, aby zapłacone za surowiec ceny mogły się zwrócić przemysłowi tartacznemu. Mimo to zwyżka trwa, jakkolwiek na pobliskich rynkach skandynawskich (Finlandja i Szwecja) tendencja cen jest barozo spokojna wbrew temu, co o tej porze obserwowano w r. 1926 i 1927. (Kom. Inf. P. I. E. Nr. 47).

Objektywne uwagi

„Berliner Tageblatt" w Nr. 479 zamieszcza w związku ze znaną uchwałą niemieckiej Państwowej Rady Gosp. Leśnego, domagającej się 100% podwyższenia ceł na przywóz drzewa tartego do Niemiec, następujący artykuł znanego ekonomisty d-ra Ferdynanda Falka:

Na wrześniowem posiedzeniu Wydziału handlu drzewnego przy Państw. Radzie Gosp. Leśnego ustalono ponownie stanowisko tegoż wydziału wobec kwestji cła od drzewa.

Zgodnie ze znanemi już tendencjami tego organu, posiedzenie uchwaliło rezolucję która raz jeszcze podkreśla domniemaną konieczność nowej zwyżki. Uzasadnienie oczywiście wciąż niezmienne: że wpływy od cła są niewystarczające dla zabezpieczenia rynku niem. przed zalaniem — tak brzmi ich terminus technicus — drzewem zagranicznem. W sile więc pozostaje zwykła taktyka której się trzymano bezustannie niemal w przeciągu całego okresu powojennego, a która dąży do stworzenia sztucznej solidarności między własnością leśną, przemysłowcami i kupcami drzewnymi.

Godnem jednak uwagi jest fakt że propaganda w kwestji podwyżki cła rozpoczyna się znów akurat w tym czasie kiedy prowadzone są rokowania z Polską w sprawie dalszego kształtowania się wzajemnych stosunków w dziedzinie handlu drzewem, jak zwykle też powtarzają się te same wyraźne ostrzeżenia, jakoby nie należało się śpieszyć z zawarciem traktatu handlowego z Polską, gdyż „wobec obecnej sytuacji gospodarczej obu stron należałoby się obawiać warunków dla Niemiec niekorzystanych".

Trzymając się takiej taktyki, Wydz. handlu drzewnego przy Państw. Radzie Gosp. Leśn., w łonie którego dominują wpływy przedstawicieli prywatnej własnosci leśnej przeciwstawia się wszystkim swoim odbiorcom jak również ogółowi zainteresowanych kwestją drzewną; ci ostatni bowiem przyznają dodatnie działanie wygasającego z końcem roku bież. prowizorjum handlowego. Z tego też powodu Wydział jaknajwidoczniej unika odpowiedzi na pytanie, w jaki sposób zachować by się należało wobec toczących się obecnie rokować niemiecko-polskich w kwestji importu drzewa?

Sytuacja przedstawia się obecnie jak następuje:

Oprócz rokowań w kwestji drzewnej z Polską czekają nas pertraktacje na ten sam temat z Austrją i z Czechosłowacją które to kraje wystąpiły już z żądaniem obniżenia naszych stawek celnych od drzewa tartego w ramach bieżącego traktatu handlowego. Żądania państw tych są coprawda skromniejsze od żądań Polski, są jednak dość jeszcze daleko idące. Niemcy stoją wobec tego przed alternatywą: czy mają się zgodzić zasadniczo na zniżkę celną czy też stanowczo jej odmówić?

Jeślibyśmy się w zasadzie na redukcję zgodzili, w takim razie leżało by w naszym interesie aby porozumienie z Austrją lub możliwie z Czechosłowacją nastąpiło w terminie wcześniejszym od ukończenia pertraktacji z Polską. Wobec tych dwóch kontrahentów bowiem zajmujemy pod względem gospodarki drzewnej pozycję niepomiernie silniejszą. Jeżeli zatem przyznamy Austrji lub Czechosłowacji pewną zniżkę, wtedy przyznanie dalszej zniżki Polsce wkrótce po tej pierwszej byłoby rzeczą wręcz wykluczoną.

Jeżeli widzimy ze strony własności leśnej wyraźne pragnienie, aby rokowania z Polską przeciągały się jaknajbardziej, to w powyższej właśnie konstelacji szukać musimy uzasadnienia takiego stanowiska. Pozatem żywią oni w skrytości ducha cichą nadzieję, że uda nam się pozostać niewzruszonymi wobec Austrji i Czechosłowacji (a przyznać należy że wszystko rokuje takie właśnie zakończenie, chyba żeby cło od drzewa tartego zdegradowane zostało

do roli zwyczajnego objektu kompensacyjnego), w następstwie zaś, opierając się na tem zwycięstwie, będziemy mogli zająć takie same stanowisko wobec Polski. W takim zaś razie wejdzie w życie polski zakaz wywozu drzewa okrągłego, a wobec wyeliminowania tego największego naszego dostawcy możnaby się spodziewać niebywałego wprost wzrostu cen na niemieckim rynku surowca drzewnego.

Do tego rodzaju przewidywań odnosimy się ze sporą dozą sceptycyzmu. Jeżeli ani w kwestji ceł rolniczych ani w innych nie mniej ważnych punktach, jakie oczekują obecnie rozstrzygnięcia, Polsce na rękę nie pójdziemy, będziemy oczywiście zmuszeni do ofiar w kwestji stawek celnych od drzewa tartego.

W kwestji importu do Niemiec drzewa okrągłego, wielkiem nawet niebezpieczeństwem groziłoby nam czynienie z naszej strony utrudnień. Nie rozchodzi się przecież jedynie o podniesienie cen. W grę tu wchodzi kwestja zaopatrzenia najbardziej właśnie produkcyjnych fabryk na naszym wschodzie w niezbędne zapasy surowca, a pozatem w niemniejszej mierze troskliwość o zabezpieczenie w przyszłości dopływu drzewa okrągłego do północno-wschodnich tartaków. Z chwilą załagodzenia konfliktu litewsko-polskiego wzgl. otwarcia granicy kłajpedzkiej, ta ostatnia kwestja stanie się aktualną. Nasza dalekowzroczna polityka wschodnia powinna czynnik ten wziąć w rachubę.

Wydział żąda w szczególności podwojenia obecnych stawek celnych od drzewa tartego oraz większej różnicy między cłem od drzewa okrągłego a cłem od drzewa tartego, którą to różnicę przy pozostawieniu cła od okrąglaków na poziomie przedwojennym, podniesiono po inflacji z 1:6 do 1:8 3/4, obecnie zaś podnieść zamierza się do 1:10.

Oba powyższe życzenia Wydziału są między sobą jaknajściślej związane. Nie ulega wątpliwości, że bynajmniej nie o „nasze po większej części nie dość rentujące się tartaki“ troszczy się tak bardzo własność leśna. Rozchodzi się jej raczej o podniesienie poziomu cen za drzewo okrągłe.

W obecnych warunkach dało by się to osiągnąć chyba tylko drogą okólną, — t. zn. drogą podniesienia cła od drzewa tartego, kwestja bowiem podniesienia cen surowca nie mogłaby w żadnym wypadku liczyć na zrozumienie szerokiej publiczności. Jeżeli natomiast nastąpi zwyżka cła od drzewa tartego, wtedy cło od drzewa okrągłego wzrośnie na podstawie klucza 1:10 poniekąd automatycznie. „Zadowolimy“ się przytem tymczasem zwyżką cła dla okrąglaków o 66,6%, co wobec żądanego podwojenia cła dla drzewa tartego wydaje się nawet zupełnie skromnem.

Tak wynosi więc stawka celna:

	obecna	żądana	%-wa zwyżka w stosunku do obecnej
dla 1 m³ drz. t.	Mk. 6.—	Mk. 12.—	100%
dla 1 m³ okrągl.	Mk. 0,72	Mk. 1.20	66.6%

Dochodzi do tego jednak jeszcze jeden czynnik, ważny szczególnie dla importu przez granicę wschodnią, który powyższe zestawienie zasadniczo zmieni. Wszelkie dostawy do Niemiec drzewa okrągłego są z góry już obciążone nieznacznemi do niedawna opłatami wywozowemi oraz nadpłatami taryfowemi. Przy imporcie przez granicę wschodnią np. wynosi to obciążenie tylko w postaci cła wywozowego mk. 1,13; samo przez się zrozumiałem jest że odpowiednio musi się podnieść cena, zupełnie jak gdyby sumę tę pobierano w Niemczech w postaci dodatkowych opłat wwozowych. Wciągając pozycję tę do rachunku, zestawienie nasze przedstawi się inaczej, a mian.

Przywóz 1913		Ogólne obciążenie drzewa iglastego: Obecnie	w/g now. żądań
1 cbm. drz. t.	4.20	6.—	12.—
		0.72 [1])	1.20 [1])
okrągł.	0.72	+ 1.13 [2])	+ 1.13 [2])

Powiększenie obciążenia drzewa import. licząc od 1913 r. wynosi:

do chwili ob.	w/g now. żąd.
43%	286%
142%	300%

Jak wynika z pow. zestawienia, w chwili obecnej już cieszy się własność leśna ochroną niepomiernie wyższą w porównaniu z ochroną przemysłu tartacznego, niż to było w czasach przedwojennych. Zwyżka obciążenia jakiej doznało drzewo okrągłe wynosi prawie że 3-krotną zwyżkę obciążeń drzewa tartego. Fakt że zagranica w jaknajszerszej mierze wzięła na siebie podtrzymanie starań własności leśnej o podrożenie przywozu okrąglaków (również i odnośnie Austrji i Cz. Słow. można to twierdzić), stawia własność leśną w tem miłem położeniu, że może ono wysuwać jakby tylko skromne żądania i niby występować w charakterze rzecznika przemysłu tartacznego. Pozostaje więc jedynie nadzieja że przemysł tartaczny potrafi się przeciwstawić zakusom własności leśnej. Widzimy w każdym razie że mało tylko jest bezinteresowności w tem wystąpieniu własności leśnej, żądającaj powiększenia ceł niby to w interesie przemysłu tartacznego. Najmniejszej więc wątpliwości nie podlega, że w razie urzeczywistnienia nowych żądań, przemysł tartaczny straci wiele więcej na możliwości pracy i obrotu, niż by mógł zyskać dzięki takiej ochronie przed zagranicą.

---

[1]) Cło.
[2]) Cło wywozowe polskie.

Wiadomości handlowe

Transakcje

W Dyrekcji K. P. Lwów odbyły się przetargi na dostawę materjałów tartych dla P. K. P. W przetargach tych utrzymały się firmy Reinhold i Münzer oraz Seelig i Syn, oferujące deski i bale wagonowe po cenie zł. 123 i 130 za m³. Ceny te są o 12% niższe od zeszłorocznych.

B-cia Krugman, Białystok, sprzedali 10.000 m³ kopalniaków w dłużycach firmie M. Zmigród w Krakowie, po cenie $3.60 za m³ franco wagon st. zał

F-a Bracia Braun, Zjednoczone Fabryki Dykt, Warszawa, zakupiła od p. S. Schalita 40.000 m³ olchy oraz 10.000 m³ brzozy z Puszczy Nalibockiej, płacąc za m³ olchy o średnicy od 25 cm wzwyż w cienkim końcu sh. 36.6 loco wagon stacja załadowcza. Cała ilość zakupionego drzewa ma być dostarczona do jesieni przyszłego roku w związku z czem w Nalibokach jest obecnie już zatrudnionych przy ścince z górą 3.000 robotników.

Między firmami S. E. Kowartowski, Warszawa i L. Kalisky, Wrocław z jednej strony zaś f-ą Josszyf, Warszawa z drugiej doszedł w ostatnich dniach do skutku układ w sprawie wspólnej eksploatacji tegorocznych wyrębów w lasach ks. A. Radziwiłła, ordynacji Nieświeskiej. Objekt transakcji tej stanowi wzwyż 100.000 m³ drzewa.

Ks. Czetwertyński sprzedał z lasów Różanka n/Niemnem około 14.000 m³ sosny wyborowej pp. Kaplińskiemu ze Zdzięciał i Gurwiczowi z Lidy, po cenie sh. 21 franco plac tartaczny.

F-ma Nowik i S-ka Wilno, odstąpiła swe prawa do eksploatacji lasów państwowych w Azdamowiczach f-mie Las S A. w Warszawie. Objekt wynosi około 30.000 m³ sosny.

F-a Horowitz i Schatz, Warszawa, sprzedała swoje podrozjezdnice dębowe f-ie W. Schoenberg, Gdańsk po cenie $ 0.85 za m. b. f-co wag. stacja załadowania.

F-a Blumenstein i Rozowsky, Gdańsk — Libawa zakupiła u hr. Potockiego w Pomorzanach (Małopolska Wschodnia) 4.000 sztuk dębów po $ 10 na pniu.

Rada Nadzorcza Związku Właścicieli Lasów

Warszawa, ul. Kopernika 30

Zgodnie z §§ 17 i 18 Statutu Związku Właścicieli Lasów podaje się do wiadomości pp. Członków, że **Ogólne Zebranie odbędzie się w Warszawie dn. 15 listopada r. b. o godz. 10 rano w lokalu biura — Kopernika 30.**

Gdyby Zebranie w powyższym terminie nie doszło do skutku, następnie Zebranie — prawomocne bez względu na liczbę obecnych — odbędzie się w tem samem miejscu tegoż dnia o godz. 11 rano z następującym porządkiem:

1) otwarcie posiedzenia, 2) odczytanie protokułu z poprzedniego Zebrania, 3) sprawozdanie Zarządu, 4) sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, zatwierdzenie bilansu zamknięcia za 1927/28 r. i przyjęcie budżetu za 1928/29 r., 5) w myśl nowego Statutu wybory: a) do Rady Nadzorczej, b) do Zarządu, c) do Komisji Rewizyjnej, 6) podpisanie Statutu Zrzeszenia Związków Właścicieli Lasów przez Delegatów, 7) referat z zakresu leśnictwa, 8) wolne wnioski.

UWAGA: Pg. § 24 ustawy, wnioski podlegające rozpoznaniu przez Zebranie Ogólne winny być składane Zarządowi, a przez tenże Radzie Nadzorczej dla przedłożenia Zebraniu Ogólnem.

LEONARD KOLSKI

Poznań

Przemysł drzewny na PWK.

Powszechna Wystawa Krajowa 1929 r. w Poznaniu jest pierwszą narodową Wystawą w odrodzonej Polsce. W historji kultury Polski zajmie więc ona niewątpliwie pierwszorzędne miejsce, jako pierwszy przegląd twórczych wysiłków narodu nad odbudową własnego państwa i jako drogowskaz dla dalszego rozwoju kulturalnego i gospodarczego życia Polski. Wiele wystaw gościła Wielkopolska przez lata niewoli u siebie, wśród nich liczne były przesiąknięte duchem germanizacji Wielkop. i nienawiścią do wszystkiego co polskie. A jednak z różnych względów braliśmy w nich udział. Często narzucano obowiązek uczestniczenia w wystawia i trudno było się temu przeciwstawić wobec wyraźnej przewagi wroga. Dzisiaj stoimy wobec dzieła wznoszonego siłami całego narodu, wobec dzieła ożywionego miłością własnej ojczyzny i pragnieniem przyczynienia się do rozwoju potęgi polskiego państwa i jego kultury. Odbudowywujące się państwo wymaga wysiłku całego narodu, władze państwowe muszą się oprzeć na zbiorowej woli narodu, dumnego ze swej kultury i posiadającego żywotną siłę rozwoju. Dlatego też udział wszystkich sił twórczych narodu na PWK oznacza ich współdziałanie czynne w odbudowie państwa. Stąd też wszystkie dziedziny kultury i życia gospodarczego muszą wystąpić na PWK, nie może więc zabraknąć również i przemysłu drzewnego.

Wiadomo, jak wiele czasu upłynęło, zanim w kołach przemysłu drzewnego zdecydowano się wogóle do wzięcia udziału w Wystawie. Przed inicjatorami wystawy przemysłu drzewnego piętrzyły się ogromnie trudności organizacyjne i finansowe. Jedynie daleko posunięte ustępstwa, zniżki w metrażu, zrezygnowanie z definitywnych gwarancji, oraz głębokie zrozumienie dla wystawy przemysłu drzewnego ze strony Dyrekcji PWK, umożliwiły ostatecznie zawarcie umowy o dzierżawę oraz rozpoczęcie budowy własnego pawilonu o przestrzeni ca 1500 m². Po wielu wysiłkach udział przemysłu drzewnego na Powszechnej Wystawie Krajowej jest więc rzeczą przesądzoną. Powstaje obecnie kwestja organizacji tego działu wystawy oraz licznego uczestnictwa przedsiębiorców drzewnych. Ogół przedsiębiorców zawsze tak czynny w swoim patrjotyźmie pełnym zrozumienia dla rozwoju polskiego przemysłu drzewnego, jaknajliczniej stanąć powinien do apelu. Jaknajliczniejszy udział w wystawie będzie wyrazem państwowo - twórczego stanowiska przemysłowców drzewnych. Prawda że z udziałem tym wiążą się wydatki i finansowe nakłady, nie są one jednak stracone. Oprócz poczucia spełnionego obowiązku obywatelskiego, udział w wystawie przynosi wystawcom realne korzyści gospodarcze. Wiadomo bowiem, że wystawa jest najlep-

Ceny drewna w Polsce

Gatunek	SORTYMENT	Jednostka	Warszawa: hurtowo loco wagon	Warszawa: loco skład detal.	Rynek eksport. przeciętne ceny: loco wagon stacja	Rynek eksport.: cena	Wilno: loco wagon stacja	Wilno: cena	Wołyń i Polesie: loco wagon stacja	Wołyń i Polesie: cena	Wschodnia Małopolska: loco wagon stacja	Wschodnia Małopolska: cena	Zachodnia Małopolska: loco wagon stacja	Zachodnia Małopolska: cena	Polska Zachodnia: loco wagon stacja	Polska Zachodnia: cena	UWAGI
Sosna	bloki okr. od 30 cm. w cienkim końcu	1 m³			zał.	—	zał.	—	zał.	—							
	dłużyce (sztuka przec. 1 m³)	„			„												
	bloki tarte	„			gran.	mk. 90-94											
	deski i bale stolarskie	„	zł. 140-160	zł. 180	„						zał.	zł. 120					
	„ stolarskie boczne bez sęków	„	150-160	190		mk. 80-82							Kraków	zł. 160			sosna spławna w Solcu budulec okrągły sh. 30
	„ środkowe	„			„	mk. 50											
	„ i bale ang. u. s. 3×9	1 std.			Gdańsk	£ 11	Wilno	£ 9-10	„	Ł 9—10	zał.						
	„ obrzynane ½" do kantu	1 m³	80-85	115													
	„ „ ¾" i 4/4"	„	95-100	120						zł. 80-85							
	„ „ 5/4" i 6/4"	„	115-120	130						zł. 100-110	zał.	zł. 95					
	bale obrzynane 2", 2½", 3"	„	120	140									Kraków	zł.105-110			
	deski wagonowe niem.	„			gran.	mk. 65					zał.	zł. 108					
	bale wagonowe niem.	„			„	mk. 62											
	kantówka obrzyn. niewym.	„	115	140					zał.	zł. 100	„	$ 10.5-11					
	„ wym. dł. do 7 m. s. do 20 cm.	„	140														
	„ ciosana	„	85	105													
	łaty (również świerkowe)	„	120-125	140							zał.	zł. 80-95					
	deski heblowane i szpuntowane	„	140	160			Wilno	zł. 110		zł.100-110							
	słupy telegraficzne i maszty	„			zał.	sh. 23-24	„	sh. 23		sh. 23							podkłady sosnowe f-co gran. mk. 4.90
	kopalniaki	„			„	$ 3.25			zał.	$ 3.25	zał.	$2.70-2.80					
	sleepry	1 szt.			Gdańsk	sh.8.6-.8.9	zał.	sh. 8.6									
	podkłady I-szy typ	„			zał.	zł. 870			„	$ 0.98							
Świerk	dłużyce	1 m³			zał.		zał.				zał.						
	deski	1 std.					Wilno	£ 8-9									
	bale	„			Gdańsk	£ 10.5					„	$ 43-48					
	papierówka	1 mp.			zał.	$ 3.05	Prostk.	$ 3.5-3.6			zał.	$ 2.5-2.6	Makosz.	$ 3.50			
Dąb	okrąglaki fornierowe . . I-szej kl.	1 m³			zał.	£ 8-9				£ 9							
	„ od 50 cm. wzwyż „ „	„			„	£ 5.10			zał.	£ 6							
	„ od 40 do 49 cm. „ „	„			„	sh. 70-75			„	sh. 70-75							
	„ od 30 do 39 cm. „ „	„			„	sh. 55-60			„	sh. 52-60							
	materja tarty odziomkowy w blok.	„			Gdańsk	£ 4.15			Gdańsk	£ 4.10-5	zał.	$ 20-26					
	„ stolarski wszystkich grub.	„	175	230	„				zał.	Ł 3-3.5		$ 17-22	Kraków	zł. 170-190			
	„ 1" posadzkowy	„	150														
	kloce belgijskie	1 szt.			„												
	towar paryski	1 m³						£5.10-5.15	„	£ 4-7	zał.	zł. 225					
	podkłady typ pruski	1 szt.			„	$ 1.50						$ 1.50					
	bindry	wykł.			„	$ 13.50											
	klepka	„			Gdańsk	£ 12	zał.	£ 12									
	fryzy	„			zał.	$ 29			„	Ł 5	zał.	$ 28					
	plan sony	st.kub.			Gdańsk	sh. 4											
jesion	kloce bez sęków od 35 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 50					zał.	zł. 120					
	stolarka wszystkich grubości	„	220	260							„	zł. 175					
grab	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 25											
	stolarka wszystkich grubości	„	160	200													
olcha	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 35-36	zał.	sh. 36-37	zał.	sh. 38-40	zał.	zł. 70					
	stolarka wszystkich grubości	„	90-110	140													
brzoza	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 25	zał.	sh. 24-25		sh. 25							
	stolarka wszystkich grubości	„	110	150													
buk	kloce bez sęków od 30 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	5.50—6					zał.	$ 5.50-6					
	stolarka wszystkich grubości	„	140	190								$ 11.50-12	Kraków	zł. 80-90			
osika	kloce bez sęków od 25 cm. w cienk. k.	1 m³			zał.	sh. 30	zał.	sh. 30	zał.	sh. 30	zał.	zł. 65					

szym środkiem reklamy. Pozatem ogólne ożywienie gospodarczego i kulturalnego życia w państwie po wystawie odbija się również korzystnie na położeniu przemysłu drzewnego.

Nie należy przypuszczać, że PWK ma być zbiorem nadzwyczajności niezwykłych, niecodziennych eksponatów, wśród których eksponaty drzewne zostaną usunięte w cień. Przeciwnie wystawione być winny rzeczy „powszechne“, rzeczy codziennego użytku, a wystawa ma być dowodem tego, że rzeczy te mogą być i powinny być doskonałej jakości, w najlepszym gatunku.

Zakres przedmiotów wystawy drzewnej jest równie bogaty jak wielu innych dziedzin. Obejmuje on: deski i bale wzorowo tarte, najprzedniejszego gatunku tak co do czystości jak i słoistości wszystkich wymiarów jak belki i kantówkę zwykłą i niepowszechnych wymiarów od najcieńszej do najgrubszej; bloki okrągłe bezsęczne, jaknajdłuższe, oraz całe bloki przetarte wraz z oszwarą. Łaty, różnych rozmiarów, kwadratowe i trójkątne listwy i ramy, deski heblowane, szpuntowane i falcowane. Forniery arkuszowe, strugane i klejone, dykty, fryzy, klepki, posadzkę zwyczajną i wzorzystą, gonty, szpulki, wełnę drzewną, trociny, fabrykacja skrzyń, dranice, gwoździe z drzewa. Nie powinna być również pominięta celuloza, papier, tkaniny, wszystkie gatunki wiklin itp.

Dużem zrozumieniem wystawy, a jednocześnie ważną jej częścią powinny być wybryki natury znalezione w drzewie okrągłem lub tartem, jak oryginały sęków różnych, choroby rakowate drzewa, bliźniacze pnie (zrośnięte) i wszelkie osobliwości znalezione w drzewie.

Oprócz produktów i półproduktów, wzorem zagranicznych wystaw, winny być wystawiane: różne wzory maszyn, modele nowoczesnych maszyn, ewentualnie własnej konstrukcji. plany tartaków wzorowych z podziałem na pola dla okrągłego drzewa wedle poszczególnych grubości pni, przygotowanych do tarcia, place z podziałem dla desek, rozkład kolejek na placu tartacznym, różne sposoby składania drzewa i dachów nad stosami. Przedstawione być również winny procesy produkcji suchej destylacji, maszyny obrabiające w oczach publiczności; warsztat wikliniarski wytwarzający na wystawie itp.

Słowem wystawa powinna być w tak sposób urządzona, aby zwiedzający widzia nietylko produkt i maszynę, lecz również rozumiał sam proces obróbki.

Na wystawie muszą się również znaleźć statystycznie dane dotyczące produkcji, eksportu, ilości robotników, różnych maszyn i ich wydajności oraz zużycia pary i pił; sposoby wyciągania drzewa z wody, gwoździ z pnia, nowe wynalazki modernizacji tartaków, exhaustorów, szlifierek mechanicznych itp. Wreszcie wykresy najróżnorodniejsze, poczynając od ustawienia pił w traku, a kończąc na zużyciu surowca i wydajności tegoż.

Wiadomo, że zorganizowanie wystawy drzewnej nie jest łatwe, że jest ono daleko trudniejszej, niż w innych branżach, niemniej planowy i twórczy wysiłek nie zostanie napewno zmarnowany i doprowadzi do zorganizowania wystawy przemysłu drzewnego według nowoczesnej techniki wystawiennictwa. Wystawa przemysłu drzewnego powinna zapoznać publiczność zwiedzającą z trudnościami, jakie przemysł przeżywa obecnie i pouczyć ją o jego znaczeniu dla życia gospodarczego; fachowcom powinna dać możność zapoznania się z ekonomicznym i technicznym poziomem z brakami i wartością tej niezwykle ważnej dziedziny gospodarczej.

Na wielkich wystawach zagranicznych przemysł drzewny, a w szczególności drzewnictwo, to jest wystawa produktów tartacznych i pokrewnych, było połączone z leśnictwem. Na PWK przemysł drzewny wystąpi jednak osobno, różne względy natury organizacyjnej nie pozwoliła na zorganizowanie łącznej wystawy.

Prawo do udziału w wystawie ma każdy właściciel tartaku lub pokrewnej gałęzi przemysłu drzewnego; każdy niewątpliwie znajdzie coś godnego pokazania, choćby fotografję swej fabryki z odpowiednią reklamą swej firmy. Każdy niech się więc przyczyni do okazałości wystawy przemysłu drzewnego, aby wystawa ta godnie reprezentowała jedną z najważniejszych dziedzin gospodarczej produkcji Polski i aby wskazywania drogi pomyślnego rozwoju dla dobra całego państwa, jak i przedsiębiorców.

Odczyt p. inż. Thunberga

Dnia 15 listopada b. r. o godz. 7-ej wieczorem, w sali Politechniki Warszawskiej odbędzie się pokaz filmu i przezroczy ilustrujących działalność przemysłu drzewnego. Pokaz będzie poprzedzony odczytem, wygłoszonym w języku niemieckim przez znanego przemysłowca p. Gustawa Thunberga. Poza wspomnianym pokazem, dnia 4 grudnia b. r. odbędzie się wyświetlanie wielkiego filmu, ilustrującego działalność przemysłu drzewnego szwedzkiego. Wielki ten film zostanie wyświetlony staraniem Zrzeszenia Przemysłowców Leśnych w Warszawie i Redakcji Drzewa Polskiego.

Cenne wydawnictwo

Vademecum für die Forst—und Holzwirtschaft. Wydawn. przy współudziale austr. Min. Roln. i Lasów oraz Związków leśnych i drzewnych. Wyd. dr. Hugo Hitschmann, nacz. redaktor—radca inż. J. Marchet, prof. W. Szkoły Kultury Roln. w Wiedniu. Wydawnictwo Carl Gerold's Sohn, Wiedeń.

Pierwszy zeszyt tego z zaciekawieniem przez fachowców oczekiwanego dzieła ukazał się w zapowiedzianym terminie. Nie ma ono być dziełem systematycznem, lecz raczej poradnikiem dla praktyka, który znajdzie w niem krótkie, możliwie dokładne odpowiedzi na pytania, jakie nasunąć się mogą przy prowadzeniu przedsiębiorstwa. Wobec bogactwa materjału należało więc użyć formy jaknajszczuplejszej, częstokroć przez zastosowanie tabel. Już pierwszy zeszyt daje nam 5 arkuszy z mnóstwem dat, które — zgodnie z planem wydawnictwa odnoszą się tymczasem przeważnie do interesujących problemów ogólniejszej natury.

Znajdujemy tam np. systemy monetarne, wagi i miary głównych państw, wagi i miary gospodarstwa leśnego, miary kubiczne i przestrzenne, wagi metra przestrzennego różnych gatunków drzewnych, wagi atomów, molekularne i specyficzne itd., itd. Znajdujemy tam w specjalnym roz-

dziale objaśnienia co do ruchu wody w rurach oraz w rzekach i rowach. Dokładnie jest omówiona kwestja doraźnej pomocy przy wypadkach w górach, nie brak również międzynarodowych sygnałów alpenistycznych. Rozdział „Formuły obliczeń i cyfry pomocnicze“ podaje główne matematyczne formuły z algebry, geometrji, goniometrji i i trigonometrji, następnie tabele o potęgach, pierwiastkach, tablice rentowności i obliczania zarobków i t. d. Rozdział ostatni „Wydajność pracy“, zakończenie którego znajdziemy w zeszycie drugim, winien wzbudzić szczególne zainteresowanie czytelnika. Wydanie, druk i papier—bez zarzutu. Jeśli następne zeszyty dotrzymają, co obiecuje pierwszy, powinno dzieło to zadowolnić każdego czytelnika. Zamówienia na dzieło (ok. 12 zeszytów) przyjmuje każda księgarnia (tylko na całość) lub Hugo H. Hitschmann's Journalverlag, Wien I, Schauflergasse 6.

Szwedzki przemysł leśny w filmie.

Zgodnie z zapowiedzią naszą w numerze poprzednim podajemy poniżej treść filmu ilustrującego przemysł drzewny szwedzki. Film będzie wyświetlany w Warszawie dn. 4 grudnia b. r. a to celem umożliwienia jaknajszerszym kołom drzewiarzy, przybyłych na Nadzwyczajny Zjazd Kupców i Przemysłowców Drzewnych Polski, obejrzenia tego niezmiernie ciekawego pokazu.

Film niniejszy zostanie wyświetlony w Warszawie w grudniu dla grona przedstawicieli Urzędów Leśnych, przemysłowców drzewnych oraz uczelni fachowych. Film został nakręcony przez A/B. Svenska Maskinverken w Södertalje w Szwecji.

Część pierwsza filmu pokazuje z wysokości lotu aeroplanu wysoko położone skandynawskie obszary leśne, dzięki którym Szwecja i Norwegja, kraje ojczyste przemysłu leśnego, miały możność rozwinąć u siebie tak wysoko postawiony przemysł budowy maszyn dla obróbki drzewa.

W te górzyste obszary leśne wprowadze nas obraz 2. Ścinacze drzewa kroczą przez śniegiem zasypane wzgórza, i swojemi piłami kładą jedno po drugiem wieczne drzewa. Wozy po stromych ścieżkach przywożą powalone drzewa w doliny, które są łożyskami skandynawskich górskich rzek.

Tam rozpoczyna się spław. Złączone w tratwy kloce zostają spławione bystremi, a stromemi górskiemi rzekami do dużych stawów, względnie jezior, na brzegu których są położone wielkie tartaki.

Przed tartakami rozpoczyna się sortowanie pływającego drzewa z rozebranych tratew. Według grubości kloców wprowadzane są one do poszczególnych odpowiednich kanałów do sortowania, z których każdy prowadzi do wciągu klocowego oddzielnych gatrów, szerokość których jest zastosowana do danej grubości kloca.

Całkowity transport kloców z gór aż do samych traków odbywa się całkiem drogą wodną, tak że w rzeczywistem znaczeniu tego wyrazu praca ta odbywa się sposobem płynnym.

W zimie, aby zapobiec zamarznięciu, do stawów tych zostaje wpuszczona para. Robotnik zaopatrzony w hak, osadzony na długim kiju, podciąga kloc za klocem ku wciągowi, skąd kloc, automatycznie schwytany, wprowadza się przez pochylnię wewnątrz tartaku.

Skoro kloc został dociągnięty do właściwej pozycji przed samym trakiem, opiera się on swoim końcem w bufor, który automatycznie wyłącza mechanizm napędzający cały wciąg.

W chwili, kiedy przecierany trakiem kloc tak daleko się przez maszynę przesunie, że czas jest przygotować nowy kloc i kiedy wózki klocowe zostały za pomocą automatycznego przyrządu cofnięty w pozycję odpowiadają długości następnego kloca, ten ostatni przerzuca się ze wciągu na wózki trakowe przy pomocy specjalnego odpychającego aparatu, działającego automatycznie.

Aparat odpychający wprowadza się w ruch za pomocą pedału nożnego, operowanego przez robotnika trakowego. Skoro kloc opuszcza wciąg, uruchamia się ten ostatni automatycznie i podciąga następny kloc, w miejsce poprzedniego.

Kloc, leżący na wózkach trakowych, będzie teraz schwytany za swój koniec odziemkowy przez zwyczajne kleszcze, które ściągane są przez dźwignię. Wpierw kły tych kleszczy zamykają sie ruchem tej dźwigni naprzód, dalszy ruch tej samej dźwigni w tył wciska kły z duża siłą w kloc.

Cienki koniec kloca wprowadza się teraz do traku tak blisko, jak na to pozwala siedzący w traku kloc poprzedni i w tym momencie zostaje kloc nastawiony w kierunku bocznym za pomocą koła ręcznego przy wózku klocowym. Jak tylko przednia para walców trakowych zostaje wolną, wprowadza się kloc do traku. Niezależnie od tego nakierowywa trakowy odziomkowy koniec kloca w prawo lub w lewo, poczem przyrząd zaciskowy zostaje przy pomocy kółka ręcznego zabezpieczony.

Kiedy kloc przejdzie przez trak tak daleko, że odziomkowy jego koniec może być prowadzony przez same walce trakowe, kleszcze od wózka klocowego automatycznie się rozchodzą, oswobadzając przytem kloc, a sam wózek powraca automatycznie do swego punktu wyjściowego. Z tyłu traka rozpiłowany kloc zostaje schwycony również w kleszcze wózka tylnego.

W chwili wyjścia kloca z traku opada jego koniec odziomkowy na wózek pomocniczy i wtedy pomocnik trakowego za pomocą specjalnego przyrządu uruchamia wózki z leżącym na nich przetartym klocem, odciągając je nieco w tył, ażeby dać miejsce dla cienkiego końca następnego kloca. To odciąganie doprowadza jednocześnie kloc do poziomu podwójnej obrzynaczki, gdzie się automatycznie zatrzymuje, jak również zacisk kleszczy samoczynnie ustaje, tak że przetarty kloc wolny opada na ramę wózków deskowych. Pod naciskiem odpowiedniego pedału unoszą się mechanicznie schowane pod podłogą ramiona, które zdejmują deski z wózków gatrowych i przenoszą je w kierunku bocznym na stół obrzynaczki, poczem te ramiona chowają się znowu pod podłogę. Skoro wózki deskowe są zwolnione, wracają one z powrotem również automatycznie do punktu wyjściowego.

Za pomocą tych automatycznych urządzeń transportowych praca robotników jest w wysokim stopniu ulżoną, tak że nawet przy największym posuwie kloców, nieprzerwanym rzędem może być osiągnięta olbrzymia produkcja i jakościowo dobre przetarcie.

Dalej film pokazuje przecieranie na ostro i na pryzmy za pomocą dwóch jeden za drugim. postawionych traków przy użyciu wózków t. zw. bramowych.

Kloc przetarty na pierwszym traku będzie z tyłu tego ostatniego schwytany za pomocą wózka bramowego i przez zwykły uchwyt ręczny, obrócony na 90°, poczem dalsze przecieranie na drugim traku może być uskutecznione bezpośrednio.

Dalej film demonstruje sortowanie poza tartakiem, dokąd przetarte i obrzynane deski dostarczone zostają transporterami i przesortowane według wymiarów na poszczególnych wózkach. I tutaj również mechanizacja jest zastosowana w najwyższym stopniu.

Posortowane deski naładowane na wózki idą na plac materjałowy, gdzie za pomocą aparatu do sztablowania zostają ułożone w stosy. Tym aparatem do sztabłowania można wysztablować w ciągu 10—25 minut jeden sztandart na wysokość do 10 mtr. Oszczędność na robociznie przy tych aparatach jest bardzo znaczną, naprzykład jeden szwedzki tartak, który zatrudniał przedtem 22 robotników, specjalnie do sztablowania, obniżył tę ilość ludzi do dziesięciu.

W części drugiej filmu są w pierwszej linji demonstrowane specjalne urządzenia do przesuwania materjałów w tartaku.

A więc widzimy np. w tym filmie wózek klocowy „Record" z przyrządem do rozładowania przetartego materjału. Beleczka wózkowa zaopatrzona w kółka może być w dowolnym punkcie kolejki przechyloną, tak że tworzy od poziomu dostateczny kąt, ażeby przetarty kloc zsunąć na bok od wózka.

Przechylenie odbywa się automatycznie za pomocą dźwigni przy trzeciej szynie, biegnącej wzdłuż kolejki i manipulowanej w pozycji postoju pomocnika trakowego.

Zaletą tego urządzenia jest to, że zładowanie przetartego materjału odbywa się automatycznie nie w jednym stałym punkcie, który odpowiada najdłuższemu klocowi, lecz odbywa się wtedy kiedy odpowiedni kloc wychodzi z traku. Dalej demonstrowane są w tym filmie urządzenia transportowe dla przesuwania przetartego kloca w poprzek kolejki trakowej ku obrzynaczce, przy którem to urządzeniu ramiona przesuwające wykonują swoisty ruch, dzięki któremu szyny kolejki deskowej nie powinny być przerywane.

Szczegółowo będzie pokazana automatyczna sortownia, przy której jeden człowiek, operując klawiaturą z dźwigni, uskutecznia kompletne sortowanie desek.

Także będą pokazane ciężkie czterostronne heblarki Jajod.

Przy heblarkach Jajod urządzenia posuwowe zaopatrzone są w specjalne elastyczne walcowe przyciski, dzięki którym osiąga się dotychczas niemożliwy czynny posuw bez wpływu szkodliwego nacisku na obrabiany materjał.

Każdy z górnych walców jest obciążony tylko własnym ciężarem, tak że całkowicie pracuje sam na siebie. Niezależnie od tego wszystkie walce jednocześnie mogą być z punktu obsługi maszyny przesuwane. Również i pozostałe części konstrukcyjne są tak celowo ze sobą połączone, że heblarki Jajoda dają możność osiągnięcia ogromnej wydajności przy precyzyjnem wykonaniu i uproszczonej oszczędzającej czas obsłudze. W związku z tym filmem wskazane są dalej dwie nowoczesne maszyny Jajoda dla wyrobu budulca. Tu jest mowa o 2 piłach tarczowych krawędziwych specjalnie mocnej i celowej budowy, na których okrąglaki przecierane są na kantówkę przy szybkości posuwa sięgającej 30 mtr. na minutę. Wskutek takiego dużego posuwu maszyny te daleko wyprzedzają traki. Łatwe przestawienie samych pił za pomocą dźwigni ręcznej z miejsca postoju robotnika pozwala na kompletne wyzyskanie okrąglaka nawet przy rozmaitych średnicach i przytem z minimalną stratą czasu.

Jeden z tych typów maszyn dla okrąglaków (ta maszyna właściwie pryzmuje kloc), ma dwie piły i posuw łańcuchowy, druga maszyna służy do przetarcia pryzmowanego kloca na dwa czworokańczaste beli i pracuje na trzy piły i pięć poziomych wałków posuwowych każdy średnicy 500 mm.

W licznych szweckich i norweskich tartakach stosują obecnie te maszyny i wyniki przy jednoczesnem obniżeniu kosztów przeróbki i podniesieniu wydajności są wyjątkowo duże.

Zebranie Zw. Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu

Poznański „Rynek Drzewny i Budowlany" zamieszcza z zebrania Związku Przemysłowców Drzewnych sprawozdanie następujące:

W dniu 31 października r. b. odbyło się zebranie Związku Przemysłowców Drzewnych w Poznaniu. Niestety Prezes R. N. nagle poważnie zachorował, wskutek czego nie mógł przybyć do Poznania, zdając obowiązki całej reprezentacji R. N. p. Dyr. W. Czerwińskiemu.

Zebranie zagaił Prezes Związku p. B. Bystrzycki, witając w imieniu Zarządu przedstawiciela R. N., delegację Związku bydgoskiego oraz licznie zgromadzonych gości i członków, poczem odczytał list od p. Prez. A. Dąbrowskiego, wręczony mu przez p. Dyr. W. Czerwińskiego, o treści, motywującej niemożność wzięcia udziału w posiedzeniu.

Prezes Związku stwierdził z ubolewaniem, że nie widzi na zebraniu przedstawiciela Dyrekcji Lasów Państwowych w Poznaniu, na które Dyr. otrzymała zaproszenie i obiecała swój udział, wyraził jednak nadzieję, że z uwagi na obustronną potrzebę nawiązania bezpośredniego kontaktu Dyrekcji ze Związkiem, zrzeszającym prawie wszystkich przemysłowców i wybitniejszych kupców drzewnych Wielkopolski, na przyszłych zebraniach będzie uczestniczył przedstawiciel tut. D. L. P.

Z kolei zabrał głos p. Dyr. W. Czerwiński. Na wstępie mówca raz jeszcze podniósł, że z powodu nagłego zasłabnięcia p. Prezes A. Dąbrowski nie mógł przyjechać do Poznania, lecz przemówienie jego jako zastępcy, będzie echem wypowiedzianych słów p. Prez. A. Dąbrowskiego, którego ma zaszczyt reprezentować i powitać Prez. Związku Przem. Drzewn. w Poznaniu w osobie p. B. Bystrzyckiego i wszystkich członków tejże organizacji.

Rada Naczelna odczuwała potrzebę przybycia do Poznania, celem połączenia się ze sobą i wspólną twórczą myślą torować drogę idei konsolidacji w łonie polskiego drzewnictwa.

W świetnem przemówieniu referent przedstawił rozwój najistotniejszych zagadnień przemysłu drzewnego Polski i prace R. N. nad ich rozwiązaniem. W całokształcie życia gospodarczego kraju, Wielkopolska, dzięki wysokiemu poziomowi uświadomienia roli gospodarstwa narodowego w utrwaleniu potęgi Państwa, staje się najpoważniejszym, twórczym czynnikiem. W chwili bieżącej uwaga całego społeczeństwa zwraca się ku ziemi wielkopolskiej, gdzie życie przemysłowe i handlowe tętni niespożytą energją. Cenną komórką tego organizmu bezwątpienia jest zorganizowany przemysł drzewny tutejszej dzielnicy. W pierwszych latach po zrzuceniu jarzma pruskiego, proces organizacji na terenie wielkop. przem. drzewnego rozwijał się bardzo powoli, nieraz na dłuższy czas zatrzymując się na martwym punkcie. Środowisko poznańskie było czynnikiem mar-

twym, głos jego niemiał posłuchu w miarodajnych sferach. Od 1925 r. zaznacza się zwrot ku realnej i żywej akcji konsolidacyjnej, dzięki czemu już w ostatnich latach praca w tym kierunku przynosi widoczne rezultaty. Związek poznański po przystąpieniu do R. N., stał się jednostką poważną i silną, to też takiej organizacji należy się szczere uznanie za pracę przez nią położoną w organizowaniu przemysłu drzewnego na kresach zachodnich.

Zdrowe podstawy Związku poznańskiego oraz stanowisko wice-prezesa R. N., jakie piastuje p. B. Bystrzycki, daje możność stać się Związkowi najlepszą tego rodzaju organizacją w Polsce.

Czynną i wytrwałą działalność przy organizowaniu udziału przemysłu drzewnego na P. W. K. wykazał p. dyr. Kolski, co daje pewność, że drzewnictwo nasze będzie na wystawie reprezentowane sprawnie w całej swej potędze. Ogromne bowiem są jego możliwości rozwojowe, na których spoczywają całem brzmieniem kardynalne zagadnienia.

Do tych należy zaliczyć sprawę surowca leśnego, która w ostatnich miesiącach skupiła na sobie uwagę największych ośrodków przemysłu drzewnego.

Przyroda hojnie wyposażyła lasami ziemię naszą — surowca posiadamy w dostatecznej ilości. Polska ma wszelkie widoki po temu, żeby ten surowiec przerobić i uszlachetnić. Do spełnienia tego zadania gospodarczego jest powołany przemysł drzewny, którego podstawowym warunkiem rozwoju jest umiejętna polityka sprzedaży swej produkcji. Ponieważ Państwo jest największym producentem surowca, natomiast przemysł drzewny najpoważniejszym odbiorcą tegoż, przeto zasadnicze postulaty przemysłu, wchodzące w zakres procesu nabywania surowca, winne być rozpatrywane pod kątem widzenia słusznych interesów tej dziedziny z uwagi na rolę i znaczenie jej w całokształcie życia gospodarczego; stąd wielka odpowiedzialność Państwa za kierownictwo polityki drzewnej. Wielkopolski przemysł drzewny, który posiada wszelkie możliwości rozwoju w przeważnej części czerpie surowiec z lasów państw., trzeba więc, żeby polityka tych lasów weszła na tory przychylnych posunięć w stosunku do wytycznych dezyderatów drzewnictwa ziem zachodnich.

Ustawiczne podnoszenia się poziomu cen surowca w lasach państwowych zasadniczo uniemożliwia wyjście zwycięzko naszej produkcji przemysłowej z pola walki konkurencyjnej w międzynarodowym handlu drzewnym. Najpojemniejsze źródło odbiorcze — rynek niemiecki, wskutek wysokich cen drewna uszlachetnionego w roku bież., sprowadził znacznie mniejszą ilość tych artykułów. Rynki zamorskie, z tych zaś przedewszystkiem—angielskie, ograniczyły w tym roku import naszej produkcji drzewnej do 40 proc. na rzecz drewna pochodzenia skandynawskiego, a zwłaszcza rosyjskiego, którego przywóz do Anglji w roku bież. podwoił się ze względu na znaczne obniżenie cen tego drewna przez odnośne czynniki S. S. S. R. W ten sposób zagadnienie rozwoju naszego eksportu materjałów uszlachetnionych natrafia na nieprzezwyciężone trudności na terenie współzawodnictwa w opanowaniu rynków zbytu, na czem w dużym stopniu cierpi czynna strona naszego bilansu handlowego.

Mówiąc o znaczeniu oraz wpływie produkcji i obrotu drewnem na całokształt życia gospodarczego Polski, nie można pominąć tak wielkiej roli, jaką odgrywa drewno w ogólnym ruchu towarowym na kolejach polskich.

Wyłania się stąd sprawa taryf kolejowych. W bieżącym okresie Ministerstwo Komunikacji pracuje nad reformą obecnego systemu taryfowego, która w rezultacie przewiduje ogólną podwyżkę, sięgającą 160 milj. zł., przeznaczoną na inwestycje kolejowe. W związku z tem R. N. opracowała postulaty przemysłu drzewnego i przedłożyła je Biuru Reform Taryf Kolejowych, a które wypowiadają się za specjalnemi przywilejami w ustaleniu stawek taryfowych na surowiec, sprowadzany z lasów do krajowych tartaków oraz na materjały tarte i produkcję dalszych faz obróbki, wywożonej zagranicę.

B. R. T. K. odniosło się przychylnie do tych postulatów, obiecując rozpatrzenie ich z uwzględnieniem interesów przemysłu drzewnego.

Omawiając z kolei sprawę kredytów dla przemysłu drzewnego, referent zaznaczył, że z uwagi na trudne położenie naszego rynku kredytowego, nie można liczyć na wczesne pomyślne załatwienie tej sprawy, tak doniosłej dla problematu rozwoju polskiego drzewnectwa.

Jednak niesłabnącym i wspólnym wysiłkiem trzeba dążyć do osiągnięcia w miarę możności jaknajwiększych kredytów.

Rada Naczelna nie ustawała i nie ustaje w staraniach o uzyskanie sum kredytowych w dostępnych źródłach. Na skutek szeregu memorjałów, złożonych przez R. N. centralne władze Banku Gospodarstwa Krajowego przyrzekły udzielić kredyt w wysokości 3 — 5 milj. zł. Suma ta jest kroplą w morzu istotnych potrzeb finansowych przemysłu drzewnego, to też zadaniem naszem jest nadal kołatać tam gdzie głos nasz może i powinien być wysłuchany.

Jak wiadomo, Polska przed rokiem uzyskała z Ameryki pożyczkę stabilizacyjną, z której przemysł drzewny w zakresie swych potrzeb nie mógł skorzystać w formie kredytów, jednakowoż spełniła ona swe zadanie, utrwalając podstawy gospodarcze Państwa, dzięki czemu wzrosło zaufanie zagranicy do naszej polityki ekonomicznej. Zaznaczyć należy, iż począwszy od 1925 r. ujawnia się, aczkolwiek bardzo powolna, lecz zato systematyczna poprawa w dziedzinie naszych stosunków finansowych, co zresztą stwierdził, wydelegowany przez rząd amerykański, radca finansowy przy naszem Ministerstwie Skarbu, p. Charles S. Devey, którego opinja w tym względzie jest dla nas niezmiernie cenną, a miarodajną dla zagranicy.

Dzięki stabilizacji złotego oraz intensywnemu rozwojowi życia gospodarczego kraju, otwierają się szerokie możliwości importu zagranicznych kapitałów jako pożyczka. Już teraz zaznacza się wzrost podaży obcych kapitałów, a nawiązanie bezpośredniego kontaktu z finansistami amerykańskiemi, ułatwi rozwiązanie zawiłego zagadnienia kredytowego w Polsce, a więc i przemysł drzewny w tym względzie może spodziewać się poprawy położenia. (Kwestję pożyczek zagranicznych dla kraju, można oświetlać pod kątem widzenia badania poszczególnych wypadków, natomiast nie można ustalić ogólnych wniosków. Wypada przypuszczać, że rząd z uwagi na swoje potrzeby i wobec stałego polepszania się swej sytuacji kredytowej, nie będzie czynił starań o uzyskanie nowych pożyczek, któreby ujemnie wpłynęły na kurs, znajdujących się na rynku papierów. Przyp. Spraw.)

Niemniej kapitalnem zagadnieniem dla naszego drzewnictwa jest sprawy zawarcia traktatu handlowego z Nimcami, ciągnąca się niestety prawie od czterech lat, t. j. od chwili wybuchu wojny celnej między Polską a Rzeszą.

Podjęte w roku ubiegłym układy, poza zawarciem prowizorycznej umowy drzewnej, dotychczas nie zostały uwieńczone — sukcesem. Wznowione we wrześniu rokowania ponownie zostały wstrzymane i odłożone do nieustalonego czasu. Brak wspólnej platformy porozumienia wskutek daleko idących żądań delegacji niemieckiej, potwierdza tylko, że Niemcy jak dawniej tak i dziś z całą energją dążą do tego, aby rynek nasz zarzucić swemi artykułami i uzależnić od siebie rozwój naszego życia gospodarczego. Polska jest bardzo zainteresowaną w zawarciu traktatu handlowego ze swym zachodnim sąsiadem. W toku rokowań warszawskich we wrześniu, nasze czynniki dyplomatyczne poświęciły wiele uwagi interesom przemysłu drzewnego, reprezentującego nasz eksport, związanym za sprawą handlu drzewnego z Niemcami.

Omawiając kwestję traktatu nie można pominąć sprawy prowizorjum drzewnego, która w ostatnim czasie absorbuje umysły sfer zainteresowanych. Jak powszechnie wiadomo, z dniem 5 grudnia r. b. wygasa roczny termin umowy drzewnej, Jakkolwiek obie strony nie zajęły jeszcze definitywnego stanowiska i nie ujawniły poglądów co do sprawy prowizorjum, to przecież istnieje obopólna świadomość potrzeby odnowienia umowy. W każdym razie już w niedługim czasie sytuacja musi być wyjaśnioną. Zachodzi jednak zasadnicze pytanie: czy istnieją możliwości odnowienia prowizorjum?—jeżeli tak, to na jakich zasadach będzie to oparte? Sfery naszych przemysłowców drzewnych wypowiadają się za zmianą dotychczasowej treści umowy

drzewnej, w tem znaczeniu, żeby odpowiadała ona postulatom polskiego drzewnictwa.

O te postulaty walczy R. N., biorąc żywy udział w obradach rządowych w materji, odnoszącej się do regulacji handlu drzewnego z Niemcami.

Rada Naczelna, reprezentująca prawie wszystkie związki drzewne w kraju, jest powołaną do życia w charakterze rzecznika interesów przemysłu i handlu drzewnego, to też jedynie sprawność organizacji czynne poparcie tej Instytucji przez związki rejonalne, staną się zasadniczem podłożem jej prac.

Na horyzoncie życia gospodarczego ukazują się zjawiska, wymagające czujnej obserwacji i badań oraz kolektywnej pracy nad umocnieniem podstaw przemysłu drzewnego. Zbliżają się chwile, które wymagają naszych sił i walk, musimy więc zbierać i jednoczyć nasze szeregi, a wspólnym wysiłkiem staniemy na piedestale potęgi.

Jesteśmy w naszych dążeniach na dobrej drodze; posiadamy wszelkie warunki i szanse wygrania walki z temi przeciwnościami, jakie hamują rozwój przemysłu drzewnego, należy tylko każdemu z nas spełnić swój moralny obowiązek, nakazujący popieranie macierzystą organizację, która nie zawahała się w imię żywotnych interesów polskiego drzewnictwa podjąć ciężką i niejednokrotnie owocną walkę.

Na tem p. Dyr. Czerwiński zakończył swój referat, przyjęty oklaskami zebranych, a za który p. Bystrzycki złożył referentowi podziękowanie.

Następnie Prezes Związku zarządził 5-cio minutową przerwę. (C. d. n.).

Najbliższe sprzedaże drewna

16 listopad	**Nadleśnictwo Swisłockie D. L. P. w Białowieży** przetarg na sprzedaż około 15.600 mp. drewna opałowego szczapowego oraz 235,17 m³ drewna użytkowego.
19 „	**Nadleśnictwo Bartel - Wielki, D. L. P. w Toruniu**, submisja na drewno użytkowe w ogólnej ilości 1693,78 m³.
20 „	**Nadleśnictwo Jeziory D. L. P. w Wilnie,** przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na 2260,6 mp. drewna opałowego.
„ „	**Nadleśnictwo Osie, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na drewno użytkowe z trzech działek, w ogólnej ilości około 925,98 m³.
21 „	**Nadleśnictwo Daleszyce, D. L. P. w Radomiu,** przetarg na 2526,78 m³ drewna użytkowego jodłowego i 2098,28 m³ drewna użytkowego sosnowego. Przetarg odbędzie się w D. L. P. w Radomiu.
22 „	**Tartak Albrechtowo,** Pińsk, licytacja na 72,45 m³ sosn. boczków bezsęcznych.
„ „	**Nadleśnictwo Szarłata, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na budulec sosnowy w ilości 1985,22 m³ i kopalniaki w ilości 733,81 m³.
„ „	**Nadleśnictwo Garbatka, D. L. P. w Radomiu,** przetarg na sprzedaż 465,95 m³ desek sosnowych, 73,44 m³ kantówki sosnowej, 36,44 m³ bali sosnowych i 71, 75 m³ bali jodłowych. Przetarg odbędzie się w D. L. P. w Radomiu o godz. 12.
„ „	**Zwierzchność gminna w Piwnicznej,** sprzeda drzewo materjałowe szpilkowe i jodłowe z 15% domieszką świerka w ilości około 3.500 m³.
23 „	**Nadleśnictwo Sarniagóra D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na drewno użytkowe brzozowe i sosnowe oraz kopalniaki z 15 działek zawierających od 25 do 1154 m³.
24 „	**Nadleśnictwo Grabowno, D. L. P. w Bydgoszczy,** submisja na dłużyce sosnowe w ilości 1836.02 m³ w trzech działkach.
„ „	**Nadleśnictwo Bartel - Wielki D. L. P. w Toruniu,** submisja na drewno użytkowe z trzech działek zawierających od 516,47 m³ do 644,82 m³.
26 „	**Nadleśnictwo Pińskie w Wyszewiczach, D. L. P. w Pińsku,** przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż 4.415 m³ użytku i 4.612 m³ opału.
„ „	**D. L. P. w Białowieży,** przetarg ustny i za pomocą ofert pisemnych na drzewo dębowe użytkowe 2.400 m³ i opałowe 3.500 m³.
27 „	**D. L. P. w Siedlcach,** przetarg ustawy i za pomocą ofert pisemnych na sprzedaż produktów suchej destylacji drewna, karpiny pızemysłowej oraz dzierżawę terpentyniarni.

CENY OGŁOSZEŃ

TARYFA KRAJOWA

OKŁADKA I-sza str., dolny pas 30×200 mm — zł. 220.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. — zł. 420.—, 1/2 str. zł. — 250.—, 1/4 str. zł. — 150.—, IV-ta str. 1/1 str. zł. 400.—, 1/2 str. zł. 220.—, 1/4 str. zł. 120.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: za 1 milimetr jednoszpaltowy przed tekstem — gr, 80, w tekście — gr. 90, za tekstem — gr. 75, drobne — gr. 15 za słowo. Od cen powyższych żadnych rabatów się nie udziela. Za terminowy druk administracja nie odpowiada. Strona = 3 szpaltowa.

TARYFA ZAGRANICZNA, CENY W DOLARACH

OKŁADKA: I-sza str. dolny pas 30×200 mm 30.—, II-ga i III-cia str., 1/1 str. 45.—, 1/2 str. 30.—, 1/4 str. 20.—, IV-ta str. 1/1 str. 40,— 1/2 str. 25.— 1/4 str 15.—. Ogłoszenia wewnątrz numeru: 1 milimetr jednoszpaltowy: przed tekstem 0.15, w tekście 0,20, za tekstem 0.15 drobne — 0.05 za słowo.

Wydawca: Spółka Wydawnicza Drzewna S-ka z ogr. odp. Redaktor naczelny i odpowiedzialny: Adam Łada-Bieńkowski

Zakł. Graf. „ARBOR", Warszawa, Solec 50, tel. 221-92